

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 3.50
bez odnośnienia / " 3.—
na prowincji miesięczn. " 3.50
zagranicą " 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 "
zwyyczajne 15 "
dobre za jeden wtycz 10 "
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetr

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% ..

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Od wydawnictwa.

Pragnąc ułatwić tym towarzyszom, któ-
rych nie stać na samodzielne prenumerowa-
nie „Robotnika”, czytanie naszego pisma,
wprowadzamy prenumeratę zbiorową. Związki
zawodowe, organizacje partyjne, spół-
dzielnie, grupy towarzyszów, które zaprenu-

merują najmniej 5 egz. „Robotnika” pod jed-
nym adresem w Warszawie i na prowincji —
otrzymają 15 proc. opustu od zwykłej ceny.

Prosimy gorąco wszystkich tow. o popar-
cie naszej inicjatywy!

Rada Naczelna P.P.S.

W niedzielę i poniedziałek, 28 i 29 b.
m. odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej
P. P. S. Obecni byli członkowie Rady
tow. Arcyszewski, Adamek, Barlicki,
Biniszewski, Bień, Bobrowski, Czapiński,
Daszyński, Dewódzki, Dobrowolski, Gar-
decki, Hołówo, Jaworowski, Jasiński,
Kłuszyńska, Klemensiewicz, Kwapiński,
Kossobudzki, Moraczewski, Malinowski,
Marek, Markowska, Perl, Pużak, Peraus-
owa, Pajak, Prągar, Reger, Szerkowski,
Szczypiorski, Stańczyk, Skalak, Śniady, To-
pińsk, Uziębło, Żuławski, Ziemięcki, Za-
remba (38-ty z ogólnej liczby 45-ty). Jako
zastępcy uczestniczyli w obradach i głoso-
waniu: tow. tow.: Grosfeld, Pluskowski,
Pławski i Szpotanski.

Posiedzenie zajął przewodniczący
Rady tow. Daszyński przypominając, że ob-
chodzimy dziś wielką rocznicę: 28-go wrze-
śnia 1864 r. odbył się w Londynie wielki
kongres robotniczy, na którym założono Mię-
dzynarodówkę. Na wezwanie tow. Daszyń-
skiego pamięć tej chwili oraz założycieli
Międzynarodówki uczczono przez powsta-
nie. Następnie tow. Daszyński wyraził gło-
bokie współczucie dla walczącej o wolność
Gruzji i ofiar teroru sowieckiego. Wresz-
cie zarysował zadania polskiej klasy ro-
botniczej w dobie obecnej.

Sprawozdanie ogólne wygłosił tow. Perl,
organizacyjne — tow. Pużak, finansowe —
tow. Hołówo. Poczem rozwinęła się ob-
szerna dyskusja, której wynikiem było
przyjęcie szeregu rezolucji.

REZOLUCJA TOW. PUŻAKA.

I. Rada Naczelna w poczuciu wielkiej
wagi zadań organizacyjnych i agitacyjnych,
oraz celem systematycznego wyjaśnienia pro-
gramu P. P. S. ogłosiła członków, wzywa C.
K. W., ażeby jaknajrychlej zorganizował w
Warszawie kurs dla działaczy i członków or-
ganizacji partyjnej z uwzględnieniem nastę-
pujących działów:

- 1) organizacja partyjna, zawodowa, spół-
dzielcza i kulturalno - oświatowa;
- 2) program P. P. S. i programy innych
partii politycznych w Polsce;
- 3) krótka historia P. P. S. i Międzynaro-
dówki Socjalistycznej;
- 4) szkic dziejów Polski poroboczej;
- 5) geografia polityczna Polski;
- 6) Konstytucja Rzeczypospolitej;
- 7) ustawodawstwo robotnicze i rolne.

Powyzszy kurs powinien być w odbitkach
rozesyłany do wszystkich organizacji partyj-
nych. Każdy towarzysz, a przede wszystkim
członek Komitetu Partyjnego winien powyż-
szy kurs ukończyć.

II. Rada Naczelna, zatwierdzając zarzą-
dzenia C. K. W., skierowane ku ukrośnieniu
demoralizacji, która usiłowała wnieść niekto-
rzy byli członkowie organizacji do niektórych
rządów partyjnych, poleca C. K. W. prze-
prowadzenie energicznej akcji, celem zabez-
pieczenia na przyszłość organizacji partyjnej
przed powtórzeniem się podobnego rodzaju
wypadków deprawacji.

III. Rada Naczelna poleca C. K. W. u-
tworzenie Wydziału Socjalnego, którego zadaniem
byłoby a) nawiązanie kontaktu z człon-
kami P. P. S. w radach Kas Chorych i w Fun-
duszu Bezrobocia, b) instruowanie tychże
członków w poszczególnych sprawach, wcho-
dzących w zakres ich mandatów, c) instru-

wanie organizacji podczas wyborów do Kasy
Chorych i czuwanie nad układaniem list wy-
borczych do Kas Chorych, d) instruowanie o
szczegółach ustawodawstwa robotniczego, jak
8-godzinny dzień pracy, urlopy, ubezpieczenia
od chorób i wypadku, renty inwalidzkiej, o-
chrona lokatorów i t. p.

IV. Rada Naczelna, rozpatrzywszy szcze-
gółowo obecny stan organizacji partyjnej,
zwraca się do wszystkich członków Partii z
gorącym apelem do ściślejszego skupienia się
pod sztandarem P. P. S. i do systematyczne-
go pogłębiania świadomości socjalistycznej w
szeregach organizacji.

Rada Naczelna wzywa wszystkie Komitety
Partyjne:

a) do ugruntowania i rozszerzenia organi-
zacji partyjnej we wszystkich środowiskach
robotniczych i wiejskich, w szczególności zaś
do założenia wszędzie we wszystkich okrę-
gach partyjnych — organizacji i Komitetów
Powiatowych P. P. S. W tym celu winne być
zwoływane z inicjatywy Komitetów perjody-
czne Zjazdy i konferencje powiatowe P. P. S.
z udziałem służby folwarcznej, chłopów bez-
rolnych i małorolnych;

b) do prowadzenia systematycznej propa-
gandy na rzecz socjalizmu i P. P. S. za pośre-
dnictwem częstych wieców, masówek fabry-
cznych, zebrań według zawodów, zebrań wiej-
skich oraz konferencji i zebrań poufnych człon-
ków organizacji;

c) do zajęcia się energicznym werbowani-
em prenumeratorów wśród członków orga-
nizacji dla prasy partyjnej, do powiększenia
poczytności pism partyjnych przez organizo-
wanie zbiorowych prenumerat;

d) do masowego kolportażu „Latarni”,
która winna się znaleźć w ręku każdego to-
warzysza partyjnego.

Rada Naczelna, stwierdzając, iż zastój w
wydawnictwach i w ogóle — propagandzie w
druku wynika głównie z opieszałego trakto-
wania przez niektóre organizacje obowiązku
akuratnego opłacania podatku partyjnego,
wzywa wszystkie Komitety partyjne do syste-
matycznego ściągania tego podatku.

Wniosek tow. Moraczewskiego w spra-
wie wydawania wraz z popularnymi wyjaś-
nieniami ustaw, mających bezpośredni i
najbliższy związek z życiem robotniczym,
oraz wniosek tow. tow. Szerkowskiego i
Prągara w sprawie wydawania przez C. K.
W. tygodnika, przeznaczonego dla mas —
przekazano C. K. W. do wykonania w za-
leżności od stanu finansów partyjnych.

Następnie sprawozdanie parlamentarne
wygłosił tow. Barlicki. Tow. Żuławski
wygłosił referat o „Bezrobociu, drożyznie
i zamachach na zdobycze robotnicze”. Do-
skonane, te referaty wywołały ożywioną
dyskusję. Przyjęto następujące rezolucje:

REZOLUCJA T.T. ŻUŁAWSKIEGO I BARLICKIEGO.

Rada Naczelna stwierdza, że obecny kry-
zys przemysłowy i masowe bezrobocie wywo-
lane zostały nie tyle sanacją skarbu, ile
rabunkową gospodarką kapitalistów, którzy
był swój i rozwój swych przedsiębiorstw o-
parli wyłącznie na spadku marki i ograbianiu
Państwa i ogółu ludności. Obciążenie, spo-
wodowane sanacją, klasy posiadającej stara-
ją się przy poparciu Min. Przemysłu i Handlu
przerzucić w całości na barki klas pracujących

przez obniżanie płacy, przedłużanie dnia ro-
boczego, zmniejszanie wydatków, wynikają-
cych z ubezpieczenia społecznego, podnosze-
nie cen żywności i wyrobów przemysłowych.

Rada Naczelna domaga się: 1) rozszerze-
nia pomocy dla bezrobotnych przez przedłu-
żenie czasu korzystania z zapomóg, oraz przez
rozciągnięcie ubezpieczenia na wszystkich ro-
botników i pracowników; 2) pożytecznych ro-
bót publicznych; 3) utrzymania w pełni usta-
wy o 8-godz. dniu roboczym oraz cofnięcia
rozporządzenia o przedłużeniu czasu pracy w
przemysle hutniczym na G. Śląsku, 4) utrzy-
mania i rozszerzenia ustawodawstwa społecz-
nego, 5) zwalczania drożyzny, 6) przeprowa-
dzenia reformy rolnej.

REZOLUCJA TOW. ADAMKA.

Rada Naczelna P. P. S. wzywa Klub po-
słów P. P. S. do wniesienia w Sejmie wnios-
ku powołania do życia Rady węglowej dla
regulowania produkcji, sprzedaży i cen węgla.
Rada węglowa winna się składać z przedsta-
wicieli właścicieli kopalń, organizacji robotni-
czych, samorządów, handlu, odbiorców i wła-
dzy państwowej.

REZOLUCJA TOW. MALINOWSKIEGO.

Rada Naczelna poleca Z. P. P. S. wystą-
pić jaknajostrej przeciwko polityce gospodar-
czej Rządu, dyktowanej przez klasy posiada-
jące a polegającej na zupełnej bierności i bez-
radności wobec paskarskiej drożyzny.

REZOLUCJA TOW. BARLICKIEGO.

Rada Naczelna potępia reakcyjną polity-
kę na kresach, której jednym z ostatnich ob-
jawów jest militaryzacja administracji kreso-
wej. Rada Naczelna żąda niezwłocznego za-
stosowania na kresach całego szeregu zarzą-
dzeń w dziedzinie administracji, szkolnictwa
i gospodarstwa społecznego (reforma rolna),
któreby uczyniły zadość najpilniejszym po-
trzebom ludności miejscowej, będąc zarazem
najlepszą rękojmią ładu i spokoju na kresach.

Rada Naczelna domaga się nadania kre-
som wschodnim autonomii terytorjalnej i pole-
ca Z. P. P. S. jaknajrychlej wnieść odnośne
projekty ustaw do Sejmu.

REZOLUCJA TOW. BARLICKIEGO W SPRAWIE USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Rada Naczelna domaga się jaknajwyż-
szego przeprowadzenia ustaw, dotyczących
samorządu gminy miejskiej i wiejskiej na ca-
łym obszarze Państwa polskiego.

REZOLUCJA TOW. E. BOBROWSKIEGO PRZECIWKO NIWECZENIU SAMORZĄDU.

Rada N. wzywa C. K. W. oraz Z. P. P. S.
do wywarcia jaknajwiększego nacisku na Rząd
i Sejm celem położenia kresu szkodliwym dla
idei samorządu i dla gospodarki publicznej —
rządom komisarzkim w miastach małopo-
lskich.

REZOLUCJA TOW. STANČZYKA.

Wobec grozą przejmujących a tak lic-
znych nadużyć, bezprawi a nawet zbrodni, po-
pełnianych przez poszczególne organy władz
administracyjnych na obywatelach Państwa
polskiego — wobec tego, że przestępstwa te
zazwyczaj pozostają zupełnie bezkarne — wo-
bec zupełnego niezabezpieczenia wolności o-
sobistej w Polsce.

Rada Naczelna żąda niezwłocznego prze-
prowadzenia na całym obszarze Państwa pol-
skiego jednolitej ustawy o wolności osobistej
oraz o odpowiedzialności karnej i cywilnej ur-
zędników za pogwałcenie tej wolności.

Rada Naczelna żąda niezwłocznego wpro-
wadzenia sądów przysięgłych na całym ob-
szarze Państwa polskiego.

Rada Naczelna domaga się z całym naci-
skiem od władz rządowych, aby nie oślaniały
nadużyć i zbrodni poszczególnych swoich or-
ganów, lecz w każdym wypadku czyniły za-
dość obrażonemu poczuciu prawa i sprawie-
dliwości.

Rada Naczelna poleca C. K. W. i Z. P.
P. S. prowadzenie systematycznej akcji dla
stanowczej naprawy stosunków w tej dziedzi-
nie.

W dzisiejszym numerze:

Uchwały Rady Naczelnej
P. P. S.

Mieczysław Niedziałkowski, Za-
kulisami obrad genewskich.
Wstrząsająca tragedia. Zbro-
dnia policjantów.

Rozporządzenie wykonawcze
do ustawy o bezrobotnych.
Oryginalny minister.

Śmierć inwalidy -- z powodu
gospodarki Monopolu tytu-
niowego.

Nowa przeszkoda: Japonia żą-
da zmiany w projekcie ge-
newskim.

Międz. Zjazd rob. rolnych.
Feljton: Jubileusz Karola
Kautsky'ego.

Odcinek: Mieczysław Weinert,
Archaniół (dalszy ciąg no-
weli na tle wojny 1914 r.)

REZOLUCJA TOW. CZAPIŃSKIEGO W SPRAWIE KONKORDATU.

R. N. wobec rozpoczęcia w Watykanie
rokowań w sprawie konkordatu z Polską, do-
tycznych (mimo uchwały Sejmu) nieznanego
Sejmowi nawet w ogólnych zarysach opraco-
wanego projektu — poleca Z. P. P. S., aby
zażądał kategorycznie przedłożenia Sejmo-
wi opracowanego projektu i zajął się wszech-
stronnem jego krytycznym oświetleniem,

wszystkim zaś organizacjom poleca wy-
korzystać okres rokowań konkordatowych
celem zaznajomienia ludności pracującej z u-
roszczeniami wojującego klerykalizmu oraz z
zasadniczym stanowiskiem naszej Partii wobec
klerykalnej reakcji.

REZOLUCJA TOW. PERLA W SPRAWIE POROZUMIENIA SIĘ LEWICY.

Rada Naczelna upoważnia Z. P. P. S. do
nawiązania stosunków z ugrupowaniami lewi-
cy w Sejmie, celem uzgodnienia akcji parla-
mentarnej przeciwko wszelkim planom reak-
cyjnym a za przeprowadzeniem reform poli-
tycznych i społecznych w duchu demokraty-
cznym. Współdziałanie to opierać się ma na
podstawie ściśle określonej platformy.

REZOLUCJA TOW. MALINOWSKIEGO.

Rada Naczelna domaga się, aby Rząd
wniósł do budżetu odpowiedniej wysokości
pozycję na budowę Domów Ludowych i Ro-
botniczych.

REZOLUCJA TOW. MALINOWSKIEGO W SPRAWIE WALKI Z KOMUNIZMEM W RUCHU ZAWODOWYM.

Wobec destrukcyjnej roboty komunistów
w związkach zawodowych Rada Naczelna po-
leca tow. zwracać na to baczną uwagę i ener-
gicznie zwalczać wpływy komunistyczne w
org. zawodowej.

REZOLUCJA ZAUFANIA.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości
przedłożone jej sprawozdania i wyraża Z. P.
P. S. całkowite uznanie za jego działalność
parlamentarną.

W wolnych wnioskach przyjęto nastę-
pujące rezolucje:

REZOLUCJA T.T. ARCISZEWSKIEGO I SZPOTANSKIEGO.

Rada Nacz., zważywszy, że płace praco-
wników państwowych, a zwłaszcza pracowni-

ków nieetatowych, zajętych w przedsiębiorstwach państwowych, nauczycieli szkół powszechnych i t. p., są bardzo niskie — poleca Z. P. P. S. przeprowadzenie akcji parlamentarnej dla poprawy ich bytu.

REZOLUCJA TOW. ARCISZEWSKIEGO W SPRAWIE UCZCZENIA PAMIĘCI KAZIMIERZA KRAUZA (M. LUŚNI).

Rada Naczelna poleca C. K. W. zorganizować żałobną i pamiątkową uroczystość w związku z mającym nastąpić przeniesieniem zwłok niezapomnianego tow. Kazimierza Kelsa-Krauzy z Wiednia do grobu rodzinnego w Radomiu.

Obrady od początku do końca odznaczały się wielką powagą i dojrzałością, wielkim poczuciem odpowiedzialności za losy i walkę klasy robotniczej. Obrady stwierdziły raz jeszcze w sposób świetny i wymowny, że nadzieje wrogów naszych na „rozłam” w partii lub na jej osłabienie przez wewnętrzne fermenty — są tylko „nabożnym życzeniem”, któremu rzeczywistość sromotny kłam zadaje. Rada Naczelna dała dowód, że jedność naszej partii, jej spójność wewnętrzna i solidarność wszystkich działaczy — są skalą, o którą rozbijają się wszystkie zakusy wrogów, od N. D. do komunistów i tak zw. niezależnych!

świetnie do roli zastawu. I w Genewie rezolucję na rzecz Gruzji przeprowadzili nie inni właśnie, lecz Paul - Boncour (Bakur), de Brouckere (Bruker), Henderson, Jouhaux (Żuo), Branting. We Francji partja socjalistyczna żąda oficjalnie przez usta Renaudela (Renodela) pokojowej interwencji. W Anglii... stanowisko najbardziej odporne i wstrzemięźliwe w lonie „Labour Party” zajmują niedawni przybysze powojenni z szeregów liberalnych.

Albo sprawa pretensji niemieckich do „korytarza gdańskiego”. Skoro się zaczyna o nich mówić z jakimś głośnym pacyfistą burżuazyjnym, — kręci on nosem, mruży oczy z powątpiewaniem, — nie odpowie nigdy prawie nic wyraźnego. Ogromna część socjalistów natomiast świetnie rozumie niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego, jakie wynikłoby z prób wprowadzania w życie odnośnego narazie pobożnego tylko życzenia.

Słowem, w różnych „blokach lewicy” ich część socjalistyczna wyobraża realny pogląd na zadania chwili, realną zdolność twórczej pracy. Bez przesady powiedzieć można, że radykalizm mieszczański o tyle popycha naprzód sytuację, o ile kroczy po linii i pod wpływem obozu robotniczego. Samodzielnej doktryny, samodzielnej planu działania nie potrafił on po wojnie zbudować, jego siła wpływu w społeczeństwach zachodnich nie odpowiada własnej sile ideowej.

I dlatego problemu powołania polityki „bloków lewicy” niepodobna będzie zrozumieć, jeżeli się zapomni o momencie następującym: powołanie, t. zn. utrwalenie pokoju, złamanie narastającej dyktatury wielkiego kapitału, rozpoczęcie przebudowy społecznego ustroju, leży w granicach możliwości, o ile wpływ rzeczywisty Socjalizmu na politykę ogólną - państwową osiągnie wysokość wystarczającą. W przeciwnym razie syplki piasek utopijnego, naiwnego frazesu zagłuszy rodzącą się w ciężkim trudzie ruń nowego życia.

Powtórzył mi jeden z towarzyszy angielskich, należący do delegacji, głębokie zdanie Mac Donalda: „chwila! przysiągnijcie mi ogromny ciężar odpowiedzialności za losy świata, jaki spada coraz mocniej na barki proletariatu i socjalizmu”.

Posiedzenie Egzekutywy Międzynarodówki, które rozpoczyna się w niedzielę w Londynie, będzie miało z tego punktu widzenia bardzo duże znaczenie. Rzecz jasna, nie przyniesie ono żadnych nowych objawień ani „pionów” z pogodnego nieba”. Powinno wszakże doprowadzić do zupełnie jasnego i niedwuznacznego sformułowania zasady, że minął bezpowrotnie czas szukania drogi kompromisów między socjalizmem a komunizmem. Strach przed konkurencją nie może być wskaźnikiem taktyki. Od odpowiedzialności Socjalizm już się nie uchyli. I sprawa Gruzji — wśród innych — poważnie zaważy na szali.

Mieczysław Niedziałkowski.

Paryż, 25 września.

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

Zbliżka i zdaleka.

KU CZCI KAROLA KAUTSKY'EGO.

W Londynie zebrał się w niedzielę towarzysze, aby uczcić sześćdziesiąt rocznicę powstania Międzynarodówki Robotniczej. Był tam też najzasłużniejszy marksista — Karol Kautsky. Odbyli pielgrzymkę do grobu Karola Marksa. I pochyliły się nad tą mogiłą sztandary wielu proletariatów, a w tej liczbie i proletariatu Polski. Międzynarodówka miała początek swój w obchodzie na cześć powstania polskiego. W r. 1867 powstaje w Genewie pierwsze czasopismo socjalistyczne — „Gmina”. A kiedy w r. 1881 emigranci genewscy obchodzą pięćdziesiąt rocznicę powstania 1831 r. Karol Marks i Fryderyk Engels przesyłają im adres, a w tym adresie ostatnie słowa brzmią po polsku: „Jeszcze Polska nie zginęła”. Fryderyk Engels całe życie nie przestawał czcić pamięci Joachima Lelewela, którego znał z Brukseli w r. 1846.

W obchodzie londyńskim miejsce najpokaźniejsze należało się Karolowi Kautsky'emu. On największe położył zasługi w dziedzinie krzewienia marksizmu i od chwili, kiedy poznał Marksa w Londynie (1881 r.) aż po dzień dzisiejszy nie przestawał służyć pracownictwu piórem swoim propagandzie teorii, która świat cały obeszła i proletariatu świata całego wielkim słowem swoim zorganizowała i koło czerwonego skupuła zorganizowała.

Jeżeli mnie pamięć nie myli, studenci uniwersytetu lwowskiego tłumaczyli „Nauki ekonomiczne Karola Marksa” (z przedmową skonfiskowaną przez cenzurę, Ludwika Krzywickiego) — w r. 1886. Nie było jednej broszury Karola Kautsky'ego, nie było artykułu, — a napisał ich setki, setki drukując przedewszystkiem we własnym imieniu partji niemieckiej wydawanym tygodniku „Die Neue Zeit” (1883 — 1917) i w gazetach socjalistycznych Niemiec i Austrii, — któryby w prasie naszej nie znajdował popularyzatorów i tłumaczy. „Głos” w pierwszych latach istnienia, „Prawda” (do roku 1901), „Ogniwo” (1903 — 1906) — to były kanały, którymi sączyła się myśl marksowska, zapładniając umysły młodzieży polskiej na wszystkich placówkach uniwersyteckich w Polsce, w Rosji, w szerokim łuku świata — metodami naukowego socjalizmu. Młodzież ta niezawsze pozostawała wierna sztandarowi „młodości górnej a chmurnej”. Ale gdy przeszła przez szkołę myślenia naukowego o zjawiskach społecznych, coś z tej szkoły i w późniejszym pozostało życiu...

Metoda badania i rozumienia zjawisk społecznych przestała być własnością „partji socjalistycznej”. Każdy ekonomista jest poniekąd marksistą. Oczywiście nie socjalistą, oczywiście nie kolektywistą, oczywiście będzie zastrzegł się po tysiąc razy przeciwko uogólnianiu i wnioskowi marksizmu, ale materializm dziejowy, ale rozwój ekonomiki, jako podstawy polityki — dziś nima już na świecie ekonomistów na serjo, historyków na serjo, którzyby nie rozumeli, że ustrój własności, że środki produkcji — są podstawą wszelkiego naukowego myślenia o historii.

Kautsky był nie tylko nauczycielem młodzieży socjalistycznej, doradcą i opiekun-

włowiczu — leciały jeszcze urywane zdania w języku francuskim.

Była w duszy Ilji Siemionowicza struna, która nie drgała dotychczas nigdy tak silnie, jak w tej chwili, gdy, salutując, mijają tę grupę. Była to struna pogardy. I, jak liść jesienny, wilgotny chłodem nocy, bezszelestnie upadł u jego stóp, tak zdawało się Ilji, że wraz z ruchem salutującej ręki upadł z jego duszy wyzew nienawiści, tam, przed samochodem Nr. 8.M.

Gluchy łomot armat na wolnem powietrzu dyszał jedrą tężyzną czegoś, co się zbliża stale, nieuchronnie — jak przeznaczenie. Oficerowie wydawali rozkazy, zimni i nefrasobliwi, kozacy ścigali konie wędzidłem, sanitarjusze i „luźni” (bez koni, które stracili w bitwie) kozacy wsadzali rannych do ambulansów, podawali i zbierali rozrzucone podręczne bagaże panów oficerów, kleli i wymyślali jedni na drukich wszystkich narzeczami wielkorosyjskiego imperjum.

Działo się to wszystko w skąpem świetle przykręconych latarni samochodowych i kaganików, ustawionych bądź gdzie, bez troski o pożar. I tak stąd ruszali — a co po nich się stanie — „wsio ładno”.

Mimo oczywistego pośpiechu, zwlekano jeszcze z daniem ostatniego rozkazu, i Ilji wydawało się to niemal umyślną prowokacją dla zwabienia nieprzyjaciela. Nima w szerokie wrota, wywalone na boki, skierował się pierwszy wóz, (straż przednia ruszyła cokolwiek wcześniej) cały tok, budynki, wozy szpitalne, furgony, żołnierze i wszystko do ostatniego leżącego na drodze zdźbła słomy, zalane zostało białą falą oślepiającego światła. Trwało to ledwo sekundę i pogrążyło napowrót w ciemnościach.

(D. c. n.)

Za kulisami.

(Wrażenia).

Sprawozdania codzienne z przebiegu Zgromadzenia Ligi Narodów nie należały do mnie. Czytelnicy „Robotnika” znają kronikę polityczną genewskiego miesiąca z ciekawych listów tow. Szapiry. Ja ze swej strony chciałbym scharakteryzować pokrótce różne prądy i tendencje, nie tyle widoczne na zewnątrz, w przemówieniach urzędowych i uchwałach, ile raczej działające „za kulisami”, pozornie mniej dostrzegalne, mniej głośnie.

Na składzie osobistym i na tonie Ligi odbił się z natury rzeczy ogólny „zwrot na lewo”, jaki Europa przeżyła w ciągu ostatnich czasów. Uderzała stosunkowo bardzo nieznaczna, jakby zakłopotana rola Włoch faszystowskich. Panem położenia był i jest „blok lewicy”, którego symbolem i uosobieniem możnaby nazwać Mac Donalda i Herriota. W istocie bowiem rządu czysto robotniczego w Europie dotąd nima. Gabinet „Labour Party” opiera się także i to stale o lewicowy odłam liberałów, gabinet duński posiada, jako niezbedną część większości, radykałów mieszczańskich. Herriot znowu we Francji, Benesz w Czechosłowacji w mniejszej albo większej mierze cieszą się zaufaniem także stronnictw socjalistycznych. Dwa czynniki osobne wystąpiły na plan pierwszy w Genewie, dwa czynniki, idące ze sobą, w pewnym stopniu ręką w rękę, idące narazie wspólną drogą, ale bynajmniej nie tożsame: jeden z nich — to Socjalizm, drugi — to radykalizm mieszczański.

I trzeba powiedzieć odrazu: ten drugi właśnie posiada w tej chwili znaczenie główne. Do niego należy przez ministrów Francji, za nim stoją liczne państwa i państwowa kontynentu. Jeżeli zaś idzie o Wielką Brytanię, polityka zagraniczna Mac Donalda wyraża w tej dziedzinie raczej program liberałów, niż począłkąjąca dopiero i nieopracowana w szczegółach doktrynę „Partji Pracy”. Myśli i hasła, rzucane w Genewie, są myślami i hasłami obozu radykalnego Europy. Pokrywają się one w szeregu punktów ze stanowiskiem Socjalizmu, ale nie wyczerpują go wcale.

Wspólne hasło zasadnicze — to utrwalenie pokoju. Stąd wynika również wspólny pogląd na konieczność podniesienia

wplywu Ligi Narodów, na potrzebę dążenia ku rozbrojeniu, na potrzebę wprowadzenia do Ligi Niemiec, ewentualnie i Rosji sowietkiej. Gdyby wszakże ktoś myślał, że szczytówy plan postępowania, by osiągnąć owe cele, został już przygotowany, że istnieje konkretny, jasny program polityki zagranicznej, naprzykład „bloku lewicowego” we Francji, albo chociażby rządu angielskiego, — myliłby się głęboko. Tworzy się on dopiero. Tworzy się i tworzyć się będzie jeszcze czas jakiś. Lewica polska ma przed sobą bądź jak bądź kilka miesięcy, jeżeli chce, by jej głos, jej pogląd, by interes Polski zaważyły również na szali.

I stała się rzecz dziwna. W stosunku do komunizmu socjalizm właśnie reprezentuje pogląd — powiedziałbym — realistyczny; radykalizm mieszczański hołduje w dalszym ciągu naiwnemu utopizmowi, naiwnej, sentymentalnej wierze, iż wciągnięcie bolszewików z powrotem do Europy niemal odrazu usunie wszelkie trudności, zmniejszy kryzys gospodarczy. W konsekwencji... utrwalony dotychczasowy porządek społeczny. Przeciętą radykalna „dama polityczna” francuska czy angielska, oddająca wiernie nastroj swego środowiska towarzyskiego, będzie mówiła z lekka w głosie o „bohaterskim wysiłku” Trockiego i Zinowjewa dla zbudowania nowego ustroju, tak samo zupełnie, jak w końcu XVIII stulecia arystokratki dworu Ludwika XVI marzyły o „szlachetnych pierwotnych barbarzyńcach” w stylu Jana Jakóba Rousseau, zanim... oddały głowę pod nóż gilotyny. Przeciwnie, przywódcy klasy robotniczej nie mają już żadnych złudzeń, wiedzą, że — według wypowiedzianych do mnie słów Brantinga — zagadnienie stało się przeraźliwie jasno: albo — albo; albo Socjalizm, albo komunizm; zabrakło miejsca dla kompromisów, oportunistów, kłajstrowania.

Przykładem namacalnym jest sprawa Gruzji. Gdy wybuchło powstanie, obóz radykalno - mieszczański opanowało szczerze zakłopotanie. Co za nietaktowni ludzie! Chwytać za broń akurat w chwili, kiedy przed rozmarzonymi oczyma rentjera paryskiego błysnęło czarowne widmo uznania przez Moskwę starych długów caratu, a naturalne bogactwa Kaukazu nadawały się

nigdy nie odkryje, nie będzie się nawet starał wykryć sprawcy mordu.

Felczer, człowiek ciekawski, umiejący zawsze swej ciekawości dostarczyć żeru, pod pozorem przyniesienia świeczki, wywniósł się z pokoju.

Z otwarciem drzwi wtargnął z sieni przeciąg i zgasił niedopałek świecy. Dokuczliwy zapach swędru sprawił na Ilji wrażenie, że czuwa w ciemności przy umarłym ale pułkownik żył jeszcze. W ciszy, oprócz głuchego odgłosu strzałów i bicia własnego serca, słyszał jeszcze Ilja leciuchny świst — oddech wychodzący z piersi olbrzyma.

Gdy odszedł od okna i stanął w głębi pokoju, czekając na tę świeczkę, uderzyło go, że w ciemności prawie aksamiitna, w której przed chwilą wytrzeszczał oczy przy oknie, wsączało się teraz migotliwe światło, a raczej poświecił różowo-purpurowa, znana mu tak dobrze... Do pokoju równocześnie wpadł zdyszany felczer, za nim tłoczyli się sanitarjusze z noszami. W świetle ogarka palącego się w sieni, stał oficer ordynansowy komendanta i krzychał gromkim głosem:

— G** już zajęte! Ruszamy do Dolnej F**!

Natychmiast zaczęto rannego przenosić na nosze, z pośpiechem paniką obłąkanych ludzi, którym strach, że za godzinę, za pół (a może za parę minut?) nadpęda tu husarzy węgierscy, te „czerwone diabły” płałat netylko palce w zaciskaniu rzemieni, ale mieszał niemal rozum w głowie. Chłopy jak żubry, którym śmierć nierzadko liczyła minuty, zasypywała gradem kul, łaskotała kark stryczkiem szubienicy, smagała plecy nabajką, trzęśli się teraz jak w febrze — jakby ginęli jedną tylko śmiercią w bitwie, a dwiema — w zaskoczeniu przez nieprzyjaciela. Kto zresztą dosonduje się dna odmetu, z którego błąd strach — „pavor pallidus” — wypelza?

W przeciągu minuty sień napełniła się ścisłymi, wrzawą ludzi, z których jeden drugiemu wpadał w drogę i wymijając, zasypywał wzajemnie przekleństwami. Tylko oficerowie przechodzili swobodnie, jakby odpychając samem zjawieniem się, tę swolocz na boki. A jeśli jakiś „niefortunny syn, niefortunnego ojca” jak mawiał Michajło Michajłowicz, stał jeszcze na drodze, to energiczny policzek lub nahał dawały mu na miejscu lekkoję zgrabności na przyszłość.

Arszyn, zwolniony z dyżuru przez ordynansa, pobiegł do swego oddziału, który, ze wsi nadciągnął już w pełnem pogotowiu do drogi, t. j. do konwojowania i osłaniania killumastu samochodów, wiozących rannych i personel sanitarny.

gdy przebiegał boisko, w tych stronach zwane „tokiem”, gdzie przed stodoły zajeżdżały samochody szpitalne, dla zabrania rannych, w jednym z nich zobaczył Iwana Pawłowicza, wyświeżonego, eleganckiego, uśmiechniętego samolubnie, z ożywieniem rozmawiającego z kilku rannymi wyższymi oficerami dywizji, do której szpital należał.

— Ach to nic — jak prawdziwi dżentelmeni, zostawiliśmy im odkorkowaną butelkę szampana, którejsmy już wypić nie mogli. Wprawdzie, nim przyjdą, zwietrzeje, ale niech i tak go wypiją za nasze zdrowie — wpadło do ucha Arszyzna.

— Na zdrowie dywizji X — krzyknęli chórem oficerowie, a jeden z nich, kapitan z ręką obandażowaną, zawołał z emocją:

— To zdrowie pije się krwią, nie szampaniem!

— Jabym tam nie dał im ani szampana, ani krwi — cynicznie rzucił nadporučnik, ulubieniec komendanta, niemieckiego pochodzenia, przypominający angielskiego buldoga. — Sacre nom de dieu, miałem doskonały sztos, i ich ordynarny granat przeszkodził mi w rewanzu dla was, Iwanie Pa-

MIECZYSLAW WEINERT.

8

Archaniol.

To ostatnie wydało mu się najtrafniejsze, w sedno, rzeczy godzące wytłumaczenie, a gdy wzrokiem masażysty zawodowego objął postać Arszyzna, stojącego przy oknie tak, że jego kameowy profil odcinał się wyraźnie na futrynie okna, był prawie pewny tego. I z melancholją pięćdziesiątki, kończącej się „post factum” łysną i odpowiednią tuszą, Michajło Michajłowicz westchnął.

— I jest tu czego doprawdy się martwić, nastrojać. Nima takiej głupiej, która by go nie chciała, choćby miał jedną ino koszulę, i to nie w całości.

Arszyn tymczasem zzymał się w sobie, że jeszcze nie wyruszają, że transport rannych nigdy nie powinien czekać, czy tam ktoś wleje mniej czy więcej szampana do gardła. Ale zarazem ponysł, że o ile czas był na jedno za długi, o tyle na drugie za krótki. Bo kiedy teraz Osyp Iwanowicz załedwie mógł zajeżdżać na miejsce (co za idea, nie założyć telefonu między dwoma punktami tak zależnymi od siebie), to czyż w pozostałym czasie może, być mowa o przeprowadzeniu śledztwa w sprawie trupa tej dziewczyny? Z wynikiem dodatnim?

Nie wiedzieć dlaczego, uśmiechnął się przytem ironicznie. Sam odczuł swój uśmiech jako taki. Pierwszy w jego życiu uśmiech, który potwierdzał a priori przeczenie w wyniku formalności urzędowej. Przez „wynik dodatni” rozumiał Ilja wyświecienie przyczyny zgonu małej chłopki. Przyczyn do badania mógł być cały szereg. I Ilja wiedział z taką pewnością, jak dwa a dwa — cztery, że tej prawdy sad polowy

dem duchowym partii swojej. On wyobrażał nie tylko tradycje naukowego socjalizmu, ale był stróżem uczciwości marksowskiej. Rozumny ten człowiek nigdy nie zбочzył z drogi socjalizmu naukowego. Nigdy nie był oportunistą. I kiedy się czasu wojny rozłamała partia niemiecka, on został tam, gdzie był — socjalizm. Rozłam sprawił, że trzeba było i dziecko własne — tygodnik „Neue Zeit” — oddać w niepowolane ręce. Kto inny zajął jego miejsce i doprowadził pismo do upadku. Kautsky nie przestał pracować. A kiedy wojna zakończyła się rewolucją w Niemczech, kiedy socjaliści wzięli rząd w ręce swoje, Kautsky dostał się do archiwów wojny, aby ogłosić tomy aktów, które niezbitnie dowiodły winę kajzera i rządu niemieckiego w zapoczątkowaniu i wybuchu wojny. Reakcja ogłosiła go zdrajcą kraju. Napisał cały szereg prac polemicznych na temat bolszewizmu rosyjskiego. Lenin i Trocki ogłosili go renegatem i zdrajcą socjalizmu! Napisał gruntowną książkę o „Rewolucji proletariackiej”, która niebawem ma wyjść w przekładzie polskim.

Niestrudzone pióro pisarza zasiała piśma partyjne niemieckie i austriackie dziś jeszcze. Nie przestaje bronić naukowych podstaw marksizmu. Spełni obowiązek swój do końca, do ostatniej godziny życia, aż pióro wypadnie ze zmęczonej śmiertelnie dłoni.

W olbrzymiej świątyni socjalizmu o bok wielkiego pisarza stają dziś, podziękowania niosąc, przedstawiciele całej Europy socjalistycznej. Koledzy, przyjaciele, tyśiące uczniów Kautsky'ego. My wszyscy, jego uczniowie, zachowamy we wdzięcznej pamięci wszystko, co odznacza Kautsky'ego: metodę naukową, pracę niestrudzoną, olbrzymią wiedzę i głębokość przekonań.

Henryk Bezmaki.

*) Urodził się Kautsky 16 października 1854 r. w Pradze czeskiej, szkoły kończył w Wiedniu. Już w r. 1875 pisywał do gazet socjalistycznych. Związany bliską przyjaźnią z Edwardem Bernsteinem i Augustem Beblem, po długich studiach w zakresie historii — socjalizmu — został konsekwentnym marksistą i zubożył naukę mnóstwem cennych prac.

Wstrząsająca tragedia.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego, oddział w Ostrowcu, komunikuje nam następujące szczegóły wstrząsającego do głębi tragicznego zajścia, o którym kilka dni temu pisaliśmy:

Dwaj przedstawiciele klubu piłki nożnej „Ostrowia” z Ostrowca, tow. Bronisław Jakiel i tow. Weroński, wyjechali 24 b. m. do Tarnobrzegu w celu omówienia z tamtejszymi sportowcami planowanych zawodów. Po załatwieniu swych spraw wsiadli na stacji w Tarnobrzegu do pociągu, odchodzącego do Ostrowca; jednocześnie wsiadł z nimi policjant a po krótkiej obserwacji wybiegł z wagonu na stację żądając zatrzymania pociągu, gdyż, jak mówił, w pociągu znajdują się bandyci, których poszukuje. Po upływie kilku minut wpadło 3-ch policjantów do wagonu i skierowali się wprost do tow. tow. Bronisława Jakiela i Werońskiego z rozkazem: ręce do góry; w tejże chwili jeden z policjantów dał strzał z karabinu — ugodzony w głowę tow. Bronisław Jakiel padł trupem na miejscu a jego kolega tow. Weroński z przerażenia zemdlał; nieprzytomnego skuto w kajdany i odstawiono do więzienia.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie i sprawdzenie dowodów osobistych wykazało niewinność zamordowanego Bronisława Jakiela i Werońskiego.

Niema dość surowych słów na potępienie strasznego morderstwa, którego ofiarą padł młody i niewinny towarzysz. Czyż jest możliwy w jakimkolwiek szanującym prawo państwie taki mroźny obraz w żyłach obraz: do wagonu między spokojnych pasażerów wbiega kilku policjantów i jeden z nich bez słowa ostrzeżenia, bez zbadania dowodów osobistych, uiając tylko ślepego przywidzenia, strzela w skroń niewinnemu zupełnie człowiekowi. Jest to zbrodnia, dla której ręka sprawiedliwości nic może być ani krzły pobłażliwa.

Oczekujemy od czynników miarodajnych oficjalnego komunikatu, z którego oburzone społeczeństwo dowiedzieć się będzie mogło, jak postąpiono ze zbrodniczym policjantem.

Książki nadesłane.

Józef Ujejski. Król Nowego Izraela. Karta z dziejów myśliki wieku oświeconego. Wydane z zastrzeżeniem Kasy im. Mianowskiego. Instytutu Popierania Polskiej Twórczości Naukowej w Warszawie. Warszawa 1924.

Nowe rozporządzenia o bezrobociu

Minister Pracy i Op. Społ. podpisał w dniu 27 b. m. nowe cztery rozporządzenia dotyczące unormowania sprawy bezrobocia. Rozporządzenia te zostały przesłane do Prez. Rady Ministrów w celu ogłoszenia ich w Dzienniku Ustaw. Nowe te rozporządzenia dotyczą: 1) W sprawie zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników obcokrajowców, 2) Rozporządzenie Ministra Pracy w porozumieniu z Min. Spraw Wewn., Przemysłu i Handlu, Skarbu, Spraw Wojkowych, Kolei Żel. i Rob. Publicznych o postępowaniu przy przyznawaniu i wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych, 3) Rozporządzenie w porozumieniu z Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wojkowych, Kolei Żel. i Robót Publicznych o postępowaniu zakładów przemysłowych przy ściąganiu wkładek na rzecz funduszu bezrobocia, 4) Rozporządzenie w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz Prezesem Najwyższej Izby Kontroli Państwa o sposobach dysponowania funduszem bezrobocia o rachunkowości i kontroli funduszu bezrobocia.

Drożyzna.

„Z POWODU ŚWIĄT ŻYDOWSKICH”.

Pod tym hasłem rozpoczęło wczoraj istnie harce nasze swojskie polskie paskarstwo.

Z... powodu świąt żydowskich Chrześcijański Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich podwyższył cenę masła deserowego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 80 gr. i stołowego mleczarnianego z 5 zł. 10 do 5 zł. 30. Naogół paskarze pobierają ceny jeszcze wyższe. Związek sprzedaje jaja po 12 i pół gr. za sztukę, „gwarantowane” zaś po 14 gr. Na miesiąc jaja tak zw. wiejskie sprzedawane są od 15 do 16 gr. za sztukę.

DYSKUSJA FRYZJERSKO - URZĘDNICZA.

Nie mogąc opanować drożyzny artykułów spożywczych, zastępca kierownika oddziału walki z lichwą komisariatu rządu zabrał się do fryzjerów. Po odbyciu konferencji z przedstawicielami cechu fryzjerów i perukarzy urzędowo stwierdzono — wedle relacji jednego z biur reporterskich, iż (dosłownie) „gdyby każdy zakład fryzjerski stosował przepisy sanitarne zalecane przez Urząd Zdrowia, t. j. dawał każdemu gościemu się czysty ręcznik, wówczas, przyjmując pod uwagę, iż połowa opłaty przekazywana jest na dobro pracowników, ujawniona w cenniku cena golenia byłaby prawie równa cenie kosztu”. Przedstawiciel kom. rządu zakwestjonował jedynie pozycję strzyżenia, wychodząc z założenia, iż nie powinna być ona wyższa od pozycji golenia i żądał jej obniżenia. Wobec tego, iż sprawa ta wymaga porozumienia się z pracownikami, zostanie ona rozstrzygnięta na następnej konferencji, która odbędzie się w czwartek. (—).

Zatem strzydz drogo nie wolno — wolno tylko drogo golić!..

NOWA... KONSTITUCJA MIEJSKA O... BICIU DROBIU.

Wydział Zdrowia Magistratu m. st. Warszawy przyjął projekt uzupełnienia przepisów obowiązujących w sprawie urzędzenia i utrzymywania w Warszawie rzeźni drobiu, oraz sprzedaży bitygo drobiu domowego. Według tych przepisów drób bity winien być, w celach kontroli sanitarnej, stemplowany pieczęcią rzeźni. Bicie drobiu na własne potrzeby w domach prywatnych nie jest zabronione i drób taki nie podlega stemplowaniu. Zabrania się bicia drobiu na miejscu przy sprzedaży drobiu żywego. Przywożony do Warszawy bity drób winien być zaopatrzony w świadectwa pochodzenia lekarzy weterynaryjnych, względnie władz komunalnych i kierowany do miejskich stacji kontroli mięsa dla ogledzin i ostemplowania. Obrót w handlu drobiem bitym bez stempli rzeźni lub stacji kontroli mięsa jest zabroniony. Drób bity bez stempli podlega konfiskacie. O ile okaże się zdalny do użytku, będzie sprzedany zakładom dobroczynnym, w przeciwnym razie ulegać będzie zniszczeniu. Sprzedaż drobiu bitygo może się odbywać w sklepach urzędzonych według przepisów obowiązujących dla sklepów rzeźniczych, w sklepach z produktami wiejskimi oraz w odpowiednio urzędzonych straganów zarówno w halach targowych, jak i bazarach. Zabrania się: 1) sprzedaży na jednym straganie drobiu bitygo i żywego, 2) sprzedaży drobiu bitygo w kawałkach ze straganów na bazarach i targowiskach pod gołym niebem i w sklepach z produktami wiejskimi, 3) skubania bitygo drobiu w miejscach sprzedaży, 4) sprzedaży bitygo drobiu około hal targowych, bazarów oraz na ulicach i roznoszenia bitygo drobiu po domach. Projekt ten wymaga jeszcze zatwierdzenia magistratu i Rady miejskiej.

Na ciepłą odzież dla robotniczego dziecka składajcie, Towarzysze, ofiary. Sto naszych dzieci, a z tych 60, chodzących do szkół trzeba ubrać i obuć. Składajcie ofiary dla Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka w Administracji „Robotnika”.

Sprawy skarbowe

Likwidacja P. K. K. P. i marki polskiej.

Splata długu państwowego z tytułu emisji banknotów markowych w sumie 102 milj. zł. została uskutecznioma w ten sposób, iż Skarb Państwa spłacił 100 milj. zł. z realizacji nieruchomości P. K. K. P., oraz nagromadzonego przez tę instytucję złota, resztę zaś pokryto wypuszczeniem biletów zdawkowych.

Biletów tych wypuszczono ponad potrzebę. 25 milionów złotych, które zostaną wycofane po zrealizowaniu części aktywów P. K. K. P., których zrealizowanie w całości odroczone ze względu na zastój w życiu gospodarczym i część sprolongowano.

Wskaźnik kosztów utrzymania a pensje urzędnicze.

Z powodu zarzutów o nieściśle dostosowywaniu pensji urzędniczych do wskaźników kosztów utrzymania, ministerjum skarbu wyjaśnia, iż uposażenie funkcjonariuszów państwowych — zgodnie z art. 5 ustawy o uposażeniu urzędników — ustala się każdego 20 miesiąca, biorąc pod uwagę zmianę kosztów utrzymania w okresie od 15-go poprzedniego miesiąca do 15-go miesiąca bieżącego. Zasada ta była zawsze ściśle przestrzegana z drobnym ustępstwem przy zaokrągłaniu niemających większego znaczenia dla urzędników ułamków. I tak: w dniu 1 czerwca b. r. mnożna wynosiła 36 groszy zamiast 36.003 grosza. W okresie od 15 maja do 15 czerwca koszty utrzymania spadły o 3.19 proc., wobec czego mnożna ściśle powinna była wynosić 34.855 grosza. Rada Ministrów ją zaokrągliła do 35 groszy. W okresie od 15 czerwca do 15 lipca koszty utrzymania wzrosły o 0.24 proc., czyli mnożna powinna była wynosić 34.938 grosza, co znów Rada Ministrów zaokrągliła wwyż do 35 groszy. W okresie od 15 lipca do 15 sierpnia koszty utrzymania wzrosły o 1.58 proc.: mnożna powinna była wynosić 35.490 groszy. Ponieważ ułamek był mniejszy od pół grosza Rada Ministrów poczwastawiła poprzednią mnożną 35 groszy. W okresie od 15 sierpnia do 15 września, koszty utrzymania wzrosły o 7.37 proc., co przy wzięciu za podstawę ściśle mnożnej (35.49 grosza) daje dla nowej mnożnej na październik 38.106 grosza, zaokrąglone przez Radę Ministrów do 38 groszy.

Wogóle w okresie od 15 maja do 15 września b. r. koszty utrzymania wzrosły o 5.83 proc., któremu to wzrostowi ustalona na październik przez Radę Ministrów mnożna odpowiadała ze ściślnością do 0.1 grosza.

Komisje szacunkowe.

W związku z przejściem do bilansów złotych i do przewalutowania kapitałów zakładowych wiele przedsiębiorstw napotyka trudności przy oszacowaniu obiektów nieprzeznaczonych do zbytu (nieruchomości, inwestycje i t. d.).

W tym celu Minister Skarbu w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu wydadzą w dniach najbliższych rozporządzenie powo-

III Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia robotników rolnych w Berlinie.

W środę, dn. 17 września, w olbrzymim domu, będącym własnością niemieckiego Zw. Zawodowego Rob. Rolnych, rozpoczął swe obrady III-ci Międzynarodowy Kongres Robotników Rolnych, na który przybyli delegaci z Polski, Anglii, Szkocji, Danii, Austrii, Holandji, Łotwy, Czechosłowacji, Niemiec. Polskę reprezentowali posłowie Kwapiński, Śledziński, i Dziegielewski.

Sprawozdanie z działalności Egzekutywy zdał tow. Hiemstra (Holandja) sekretarz generalny. Ze sprawozdania tego wynika, że do Międzynarodowy rob. rolnych należy 16 Związków z różnych krajów. Kilka Związków silnych dawniej, upadło. Do nich m. in. należą: włoski Zw. Zaw. rob. roln., który do 1921 r. miał 80.000 członków i był jednym z najliczniejszych Związków, ale dziś jest przez faszystów rozgromiony; francuski Związek, rozbity przez komunistów, nie przejawia żywej działalności.

Na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy postanowiono przyjąć organizację ogrodników w Danii, Szwajcarii i Niemczech. Sprawę przyjęcia organizacji szwedzkiej, bułgarskiej i rosyjskiej, które zgłosiły swój akces, postanowiono przekazać Kongresowi.

Egzekutywa rozpatrywała sprawę zasady 8-godzinnej pracy na roli i była zmuszona brać pod uwagę właściwości różnych krajów wobec specjalnego charakteru pracy rolnej.

W porozumieniu ze Związkiem międzynarodowym chrześcijańskim zwrócono się do wszystkich Rządów z wnioskiem ratyfikowania konwencji, dotyczących spraw robotników rolnych. Rządy Norwegii, Holandji i Łotwy przyrzekły tę sprawę załatwić, a Rząd austriacki, godząc się w zasadzie na ratyfikację konwencji, niektóre tylko artykuły przeprowadził ustawowo. Tow. Hiemstra zakończył swe sprawozdanie przekonaniem, że Międzynarodówka Rob. Rolnych w krótkim cza-

łujące komisje szacunkowe wojewódzkie do szacowania obiektów nieprzeznaczonych do zbytu.

Komisje te będą się składały z czynników gospodarczych; każde przedsiębiorstwo będzie mogło się zwrócić do komisji z żądaniem oszacowania danego obiektu. Koszty oszacowania wynosić będą 1 pro mille, nie mniej jednak niż 300 zł.

Strajk robotników chemicznych w Hajnowce

(Korespondencja własna).

Pisaliśmy już o wybuchu strajku robotników „Leśny Przemysł Chemiczny” w Hajnowce.

Oddział Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Chemicznego w Hajnowce, przedłożyła zarządowi fabryki żądania podwyżki płac. Dyrekcja fabryki zwlekała z przyjęciem żądań, motywując to nieobecnością dyr. Tupalskiego, gdy jednak doręczono żądania dyr. Tupalskiemu, ten odpowiedział delegacji, iż podwyżki „z powodu bólu głowy” załatwić nie może i kazął delegacji gadać do wiatru. Wobec tego, dn. 19 b. r. robotnicy przystąpili do strajku.

Dn. 21 b. m. przyjechał inspektor pracy 38 obwodu z Białegostoku, który uznał wystawione żądania zasadnicze za słuszne, zastrzegając się jednak, iż stopa 50 proc. jest zbyt wysoka. Na wspólnej konferencji tej dyrekcja odmówiła udzielenia podwyżki, natomiast inspektor wysunął 7 proc. podwyżki. Gdy delegaci nie zgodzili się na to, inspektor zaczął grozić policją, mówiąc iż dyrekcji fabryki przysługuje prawo wywieszenia ogłoszenia z żądaniem powrotu robotników do pracy w ciągu trzech dni, w przeciwnym razie, może zerwać dotychczasową umowę i przyjmować nowych robotników na innych warunkach.

Wobec powyższego pertraktacje rozbiły się a stanowisko inspektora, co przyczyniło się do zaostrożenia strajku, został też zniesiony dozór fabryczny.

Dowodem skandalicznych warunków panujących w fabryce jest n. p. fakt, iż robotnicy za przepracowane święta i godziny polajerantowe otrzymują, wbrew ustawie, tylko tyle ile za normalne godziny dnia powszedniego, a dniówka robotnika wynosi dwa złote 24 grosze. Robotnicy są w dodatku narażeni na szykany ze strony majstrów, dozorców i t. p.

Fabryka Chemiczna w Hajnowce została wydzierżawiona od państwa przez Polskie Towarzystwo Gazownicze, obecnie „Leśny Przemysł Chemiczny”. Podczas okupacji niemieckiej pracowało w tej fabryce około 1000 robotników, wyżej wymienieni dzierżawcy uruchomili dotychczas tylko część fabryki i pracuje tam obecnie około 200 robotników.

Fabryka wyrabia spirytus „Metyl”, Aceton, Octan, Węgiel i Smole. Produkty mają zbyt tak w kraju jak zagranicą. Płace robotników w fabryce tej są bardzo niskie i odbywa się dewastacja fabryki przez dzierżawców, którzy nie troszczą się wcale o własność państwa. Nie przeprowadza się żadnych inwestycji, zniszczone części zastapione są przez części z nieuruchomionej połowy fabryki.

Taka gospodarka doprowadzić może w krótkim czasie do ruiny fabryki.

Wszystkie tereny dziś jakoby zamarte ożywi i do czynnej walki powoła.

Sprawozdanie jednogłośnie przyjęło a tow. Hiemstrze wyrażono podziękowanie i uznanie za jego pracę.

Z ramienia Międz. Biura Pracy witał Zjazd ob. Roode.

Tow. Morawitz zdał sprawę z Międzynarodowej konferencji sekretarzy Zw. Zaw., odbytej w czasie Międzynarodowego Kongresu Zw. Zaw. w Wiedniu (w czerwcu b. r.).

Od tow. Oudegasta, sekretarza generalnego Amsterdamskiej Międzynarodówki, nadeszła depesza z życzeniami dla Kongresu.

Dla przygotowania uzgodnionego referatu o finansach sekretariatu generalnego postanowiono wybrać komisję z 5 tow., do której m. in. wsiadł tow. Kwapiński.

W drugim dniu obrad tow. Duncan w imieniu komisji finansowej referował wnioski. Komisja proponuje uchwalić, że każda organizacja wpłaca do kasy sekretariatu na rok dwadzieścia florenów holenderskich od każdego tysiąca płatnych członków Związku. Po zatem Egzekutywa otrzymuje prawo sumę tę odpowiednio zmniejszyć tym organizacjom, które nie będą mogły w całości tej sumy wpłacić. Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

Przedstawiciel robotników angielskich tow. Walker, wygłosił referat o ustawowo określonym minimum płacy w gospodarstwach rolnych. Z referatu tego Kongres dowiedział się jak to angielski proletarijat rolny w swej walce o lepsze warunki pracy i płacy za pomocą organizacji wpływał na prawodawcze uregulowanie stosunków. Poprawę ilustruje następujący przykład: do 1906 r. robotnicy rolni otrzymywali na tydzień 16 szylingów*) za swoją pracę, a w 1917 r. — 36 szylingów, ponadto w soboty pracują tylko 6 i pół godzin. Dawniej pracowano 70 godzin tygodniowo za 16 szylingów, a obecnie pracują 50 godzin, a

*) Szyling równa 1 zł. i 15 gr.

zima 48 godz. tygodniowo przy płacy do 36 szylingów.

Od 1917 r. nieustannie starano się rozbić jedność robotników rolnych z przemysłowcami, ale to się nie udało, bo na Zjeździe ostatnim w Hulle przyjęta została uchwała, wzmacniająca dotychczasową jedność wszystkich robotników.

Tow. Morawitz zaproponował, by nowa Egzekutywa Międzynarodówki rob. rolnych starała się wprowadzić w życie te ulepszenia i zdobyć jakie zdobyli sobie już robotnicy angielscy.

Tow. Kwapiński zaproponował, by Egzekutywa rozsyłała Zarządom Zw. wszelkie wiadomości o warunkach pracy w różnych krajach.

Na generalnego sekretarza Kongresu przysłał kandydaturę tow. posła G. Schmidta, który od 15 lat jest przewodniczącym niemieckiego Zw. Zaw. rob. rolnych.

Uchwalono, że Egzekutywa Międzynarodówki Robotników Rolnych będzie się składać z sześciu członków. Do Egzekutywy wybrani tow. tow.: Kwapiński—Polska, Schmidt—Niemcy, Hiemstra—Holandia, Lewinsen—Dania, Morawitz—Austria i Duncan—Anglia i Szkocja.

Tow. Morawitz zaproponował, by przyszły IV Kongres odbył się w Warszawie, a inni tow. proponowali Londyn i Kopenhagę. Po stanowiono ostatecznie, by przyszły Kongres odbył się w Genewie.

Siedzibę nowego sekretariatu postanowiono przenieść do Berlina.

Po referacie tow. Schmidta o czasie pracy w rolnictwie i po b. obszernej dyskusji w tej materii postanowiono, że organizacje zawodowe będą się nadal starać by 8-godzinny dzień pracy wprowadzić w życie wszędzie, gdzie to okaże się możliwym.

W trzecim dniu obrad po referacie tow. Lewinsena w sprawie robotników-wychodźców i dyskusji w tej sprawie została przyjęta rezolucja tow. Kwaśnika (Niemcy) z poparciem tow. duńskich.

Po referacie tow. Hiemstry o mieszkaniach robotniczych na wsi oraz referacie tow. Morawitza o organizowaniu małorolnych i dość obszernej dyskusji, w której zabierał też trzykrotnie głos tow. Kwapiński, przyjęto rezolucję tow. Hiemstry w sprawie mieszkań i tow. Morawitza w sprawie małorolnych.

Wreszcie przyjęto wniosek, by uchwała w sprawie wkładek do centralnej kasy obowiązywała od dn. 1 lipca 1924 r.

Kongres zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki”.

Mikołaj.

Demonstracja 21 września.

KATOWICE.
(Kor. własna)

Demonstracja anti-wojenna w Katowicach była imponująca.

O godz. 12 plac przed teatrem katowickim zarośli się od czerwonych sztandarów P. P. S. i czerwono-błękitnych „Sity”. Sztandarów było 30 i 3 orkiestry. Pierwszy przemawiał tow. poseł Biniśkiewicz o znaczeniu manifestacji, następnie zaś — tow. pos. Czajor. Podczas przemówienia tow. Czajora ukazała się na stopniach teatru siedząca postać tow. sen. Limanowskiego. Tłumy powitały go dźwiękami niemiłkącymi oklaskami. Następnie o napadzie bolszewickim na Gruzję mówił tow. pos. Rumpfeld, a tow. Chrószcz, imieniem związków zaw., podkreślił wolę walki o wszechświatowy pokój i odczytał rezolucję CKW., którą przyjęto przez podniesienie rąk.

Uroczystej manifestacji starali się, jak zwykle, przeszkodzić komuniści i próbowali wszcząć burdy. Naturalnie, nie dopuszczono ich do głosu. Po przemówieniach utworzył się potężny pochód demonstracyjny, który przeszedł głównymi ulicami miasta.

O godz. 3 popoł. odbyła się w sali Domu Plebiscytowego uroczysta Akademia. Przemówienie wygłosił przyjmowany z ogromnym entuzjazmem tow. sen. Limanowski. Następnie przemawiali jeszcze tow. tow.: Bobek, Kosobudzki i pos. Biniśkiewicz. Między przemówieniami występowały: orkiestra i chór śpiewacki z Giszowca. Akademię zakończono entuzjastycznym okrzykiem na cześć P. P. S.

ZDUNSKA WOLA.
(Kor. własna).

P. P. S. w porozumieniu z Związkiem Włóknistym, w dn. 21 września zorganizowała wielki wiec na Nowym Rynku. Przybyło około 4,000 osób.

Na wiecu wygłosił dłuższe przemówienie tow. Gryz z Pabjanic i tow. Mażuchowski ze Zduńskiej Woli.

Przyjęto jednogłośnie, wśród entuzjastycznych okrzyków, rezolucję CKW. IPPS.

ZGIERZ.
(Kor. własna)

P.P.S. w porozumieniu z Związkiem Włóknistym zorganizowała w dn. 21 września wielki wiec na rynku, na który przyszło około 3000 osób.

Dłuższe przemówienia wygłosili tow. tow.: poseł Ziemięcki i sen. Kopciński.

Rezolucję CKW. PPS. przyjęto z entuzjazmem.

SIERADZ.
(Kor. własna).

Organizacja P.P.S. i Związek Robotników Rolnych zawiązały o obchodzie robotników i włościan za pomocą rozlepionych afiszów.

Na Rynku, po wyjściu ludzi z kościoła, odbył się wielki wiec, w którym wzięli masowy udział robotnicy rolni i małorolni chłopcy z okolic Sieradza, jak również robotnicy i urzędnicy z Sieradza.

Tow. poseł Szczerkowski w dłuższym przemówieniu scharakteryzował znaczenie obchodu przeciwko wojnie w całym świecie.

Na wiecu panował nastrój wspaniały, w szczególności wśród robotników rolnych i miejskich. Chętnie, p. M. Dąbrowski, sklepikarz, usiłował zakłócić spokój, ale zebrani żywiłowo rzucili się przeciwko niemu i szybko go uspokoił. Policja stała w obronie Dąbrowskiego.

Rezolucję CKW. PPS. przyjęto entuzjastycznie, z okrzykami przeciw wojnie.

SZADEK.

(Korespondencja własna).

Organizacja PPS. w dn. 21 września zwołała wiec przeciw wojnie w sali Straży Ogniowej. Na wiec przybyło dużo włościan z okolic i ludność miejscowa.

Dłuższe przemówienie wygłosił tow. Walczak z Łodzi, poczem przyjęto obie rezolucje CKW. PPS.

Znowu śmierć samobójcza inwalidy

W dn. 25 września zmarł śmiercią samobójczą, z braku środków do życia, inwalida Dąbrowski Józef. Zmarły był posiadaczem koncesji na uliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, niemogąc jednak otrzymać dostatecznej ilości wyrobów tytoniowych od Dyrekcji Monopoli Tytoniowego, nie mógł zarobić na utrzymanie swoje i rodziny.

Jak dowiadujemy się, inwalidzi ciągle zwracają się do Dyrekcji Monopoli tytoniowego o uzyskanie większych przydziałów wyrobów tytoniowych, co jednak nie odnosi skutku — i w rezultacie inwalidzi, posiadacze koncesji na uliczną sprzedaż wyrobów tytoniowych, narażeni są na straszną nędzę.

Jak p. Miklaszewski wykonywa 119 art. Konstytucji.

Centrala akademickich bratnich pomocy zwróciła się w tych dniach do ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o interwencję, mającą na celu obniżenie niesłychanie wysokich i od niedawna srodcie podwyższonych wpisów i opłat na wyższych uczelniach w państwie.

Delegacja przedstawiła ministrowi ostre i prawie jednomyślne protesty, jakie ze wszystkich stron w tej sprawie otrzymuje. Pan minister zbagatelizował smutne objawy paska akademickiego i zapewniając patentów, że na wszelkie skargi jest „za starym wroblem” (dosłownie!) odpowiedział między innymi: — Gdyby to odemnie zależało podniósłbym opłaty akademickie czterokrotnie.

Panie ministrze! Niech pan raczy przejrzeć Konstytucję Rzplitej Polskiej, która w art. 119 gwarantuje bezpłatne nauczanie i niech pan zechce, wyszedłszy na chwilę ze swego ministerjalnego gabinetu, wejść w jak ciężkich warunkach materialnych żyją akademicy polscy.

Pod pociąg podłożono szynę.

Pociąg osobowy zdażający dn. 27 b. m. ze Zbaraża do Tarnopola najechał w drodze na położoną w poprzek toru szynę.

Ponieważ pociąg jechał pod górę bardzo powoli więc najechanie skończyło się bez katastrofy. Pociąg jednak zatrzymano i dopiero po sprawdzeniu, że na dalszej drodze niema przeszkód — dojechano do Tarnopola.

Pościg za banda z pod Łunińca.

Cztery grupy pościgowe zacieśniają coraz bardziej pierścien, okrążający bandytów, którzy małymi oddziałkami próbują przedostać się do Rosji. Aresztowano dotąd 70 podejrzanych osób. Wśród zatrzymanych, przeważnie z bronią w ręku, stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że ośmiu brało udział w napadzie na pociąg. Przekazani zostaną oni sądowi doraźnemu.

Jak się okazuje, wiadomość o śmierci posterunkowego Dmowskiego była fałszywą. Wieść powstała stąd, że Dmowski podczas operacji w szpitalu zemdlął i wnet z sali szpitalnej rozeszła się pogłoska o jego śmierci.

P. minister Hübner o swej podróży na Kresy.

P. minister Hübner po powrocie z podróży inspekcyjnej na Kresy Wschodnie udzielił współpracownikowi „Kurjera Polskiego” wywiadu w sprawie wypadków na Kresach.

To co powiedział p. minister nie może uspokoić opinii publicznej. Wynurzenia jego były ogólnikowe, nieprzemysłane i wskazywały na to, że p. Hübner nie zdaje sobie sprawy z grozy sytuacji na wschodnich Kresach Rzplitej. Również ze słów p. ministra nie można wnioskować, by pościg za bandą z Łunińca osiągnął pomyślny rezultat oraz by ludność kresowa zabezpieczoną została należycie przed nowymi napadami.

Mówiąc o zgłoszeniu dymisji przez wojewodę Downarowicza p. Hübner wyraził przekonanie, że na jego miejsce zostanie mianowany nie wojewoda cywilny, lecz znów jakiś generał-gubernator. P. ministrowi wydaje się, że generalskie rządy są najlepszym lekarstwem na wszelkie bolączki, żałuje on, że nie może wprowadzić stanu wyjątkowego na Kresach.

Od akcji pościgowej p. Hübner niewiele się spodziewa, tłumacząc jej niepowodzenie trudnym, zalesionym i błotnistym terenem, na którym odbywa się pościg bandy. Swe zarządzenia, które mają zmierzać w kierunku zapobieżenia nowym napadom na przyszłość p. minister okrywa nimbem tajemniczości, zasłaniając się „tajemnicą urzędową”.

Poza tem p. minister zapowiada surowe śledztwo w sprawie dziwnego zachowania się władz kolejowych (maszynista napadniętego pociągu został aresztowany).

Zapytany o to czy uda mu się doprowadzić do naprawy stosunków na Kresach p. Hübner odpowiada, że naprawa ta nie zależy jedynie od min. spraw wewn. Trzeba przeprowadzenia radykalnych zmian, któreby przekształciły do gruntu nastrój ludności. Tą radykalną zmianą ma być komasacja gruntów, która zdaniem ministra całkowicie zastąpi reformę rolną. P. minister proponuje jedynie komasację, zapominając o tym, że reforma rolna jest już w Polsce uchwalona.

P. minister jest pełen różowych myśli, twierdzi, że nastrój ludności kresowej jest dodatni! A wrażenie to wyniósł z nabożeństwa w cerkwi i w bóżnicy, gdzie chóry żydowskie odśpiewały hymn na pomyślność Prezydenta oraz z oficjalnych przyjęć i bankietów.

Oryginalny minister!

O dyrektora Kasy Chorych.

Dziś o godz. 8 wiecz. ma się odbyć plenarne posiedzenie zarządu warszawskiej Kasy Chorych.

Porządek dzienny przewiduje sprawę nieobsadzonego do tej pory stanowiska dyrektora Kasy, oraz ustąpienie 1/3 części członków Zarządu z grupy pracodawców i ustąpienie komisji rewizyjnej, której kadencja ustawowa również wygasa.

Prezes Koralewski zamierza zaproponować Zarządowi, by w obronie niezatwierdzonego przez Urząd Ubezpieczeń Społecznych chadecko-fabrykanckiego kandydata na dyrektora, p. Rotkiewicza, zwrócić się do min. pracy.

Towarzysze nasi będą domagać się nowych wyborów dyrektora. P. Rotkiewicz, który jest całkowicie ignorantem w sprawie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z decyzją Urzędu Ubezpiec. Społ., w żadnym wypadku nie może zostać dyrektorem.

Sprawozdanie literackie.

Stanisław Baliński. Miasto Księżyców. Książki ciekawe. Tom. 65.

Debiutujący autor szuka drogi. Jeszcze nie wpadł na swoje tory, jeszcze nurza się w morzu literatury, zalewany przez fale i znów wypływa. Tęskni do swej rzeczywistości tak, że gotów spróbować, czy eksperyment zamiany obrazów poetyckich w żywy kształt nie otworzyłby nowej perspektywy. Nie otwiera jej przecie ta nowela (tytułowa) załamująca się tęczą nieokreślonych, mgławic, znużonych kolorów. Więc atakuje tę rzeczywistość pulsującą tętnem aktualnym („Ostatni krawat Aleksego”) — kontrastowo — z księżycą na ziemię. W tej noweli powiodło mu się odkryć rys automatyzmu bezowocność woli, czynu „kurjera” bolszewickiego. Reszta ginie, jak w noweli poprzedniej, w nieokreśloności anemicznej i smutnej. Obie jednak nowele posiadają konstrukcję, budowę celową i ekonomiczną, wreszcie język starannie wypracowany, czysty, dobrą prozę. Zapewnie natomiast rozkazi się „Tajemnica duetu miłosnego”, którą uważamy raczej za szkic, niż za nowelę. „Noc Kreislera” ładnie powtarza motyw widma, ale autor chwytą go tylko od strony obrazowej. Te same motywy u Stefana Grabińskiego mają napięcie dramatyczne i — co jest najtrudniejsze — wplatają się organicznie w rzeczywistość realistyczną.

W sumie zbiorok debiutującego nowelisty pozostawia wrażenie, jakby autor odczuwał potrzebę wypowiedzenia się, ale brak mu

jeszcze żywej, nie z kultury i odczytania, ale z własnego świata czerpanej treści, wątku, stylu — czyli własnego sposobu reagowania na świat rzeczy i ludzi. Tego niezdeterminowania wyrazem najlepszym jest: „Rodzeństwo o zmierzchu” — utwór żałośnie obojętny, skrofuliczny.

Czy ta niewątpliwie artystyczna forma, zakipi kiedyś winem życia? Czasem obraz jeden, (np. ów pędzący na koniu „kluczni-ka”) drugi wzruszy i zajmie — ale czy z tych pyłków złota wykuje autor w przyszłości pierścien misterny a ważki? Życzymy mu tego.

Z. K.

Kronika polityczna.

P. DOWNAROWICZ OTRZYMUJE DYMISJĘ.

Onegdaj, zaraz po powrocie z objazdu na kresach minister spraw wewnętrznych p. Hübner doręczył p. premierowi Grabskiemu prośbę o dymisję wojewody p. Downarowicza. P. Grabski jeszcze w niedzielę udał się w tej sprawie do Spały do p. Prezydenta Rzplitej, skąd powrócił tego samego dnia wieczorem.

Wczoraj o godz. 2-ej odbyła się konferencja p. min. Hübnera z Premierem, na której zdecydowano prośbę p. Downarowicza o dymisję przyjąć. Oficjalnie zostanie dymisja ogłoszona dopiero po podpisaniu jej przez p. Prezydenta Rzplitej.

O WARUNKI PŁACY I PRACY W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Dziś odbędzie się w Ministerjum Pracy narada między przedstawicielami przemysłowców a przedstawicielami związków robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego nad ułożeniem przyszłych warunków pracy i płacy.

Omawiana będzie sprawa zgłoszonego przez robotników protestu przeciwko obniżeniu płac za sierpień o 0.5 proc.

SZKOLNICTWO MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

W ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego pod przewodnictwem min. Miklaszewskiego i przy udziale kuratorów wschodnich okręgów szkolnych w tygodniu ubiegłym odbywały się narady nad projektem rozporządzeń wykonawczych do ustawy o szkolnictwie dla mniejszości narodowych. Projekt ten jest już prawie całkowicie gotów i wejść ma na porządek obrad najbliższych Rady Ministrów.

WYDZIAŁ STATYSTYCZNY W MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI.

W niektórych pismach zjawily się wzmianki o zwinięciu wydziału statystycznego w ministerjum sprawiedliwości do przekazaniu czynności tego wydziału głównemu urzędowi statystycznemu. W sprawie tej dn. 26 b. m. odbyła się konferencja pod przewodnictwem dyrektora departamentu, p. Augustynowicza, na której wyrażono zgodne zapatrywanie, że czynności wydziału statystycznego, a mianowicie urzędu rejestracji skazanych, tudzież działu rocznych sprawozdań z działalności władz sądowych i prokuratorów na razie nie mogą być jeszcze przekazane głównemu urzędowi statystycznemu.

Następna konferencja zwołana będzie w ministerjum sprawiedliwości z udziałem delegatów ministerjum skarbu i głównego urzędu statystycznego.

INSPEKCJA SŁUŻBY ŁĄCZNOŚCI NA KRESACH

Generalny dyrektor Poczty i Telegrafów, p. Mosszczeński, odbywa obecnie podróż inspekcyjną na terenie województw wschodnich. Celem podróży jest zbadanie stanu i potrzeb służby łączności na Kresach. Po zbadaniu Wilna, Nowogródka p. Mosszczeński wyjechał do Łucka, Lwowa i Lublina.

MIN. SIKORSKI W STANISŁAWOWIE.

Wczoraj o godz. 9 m. 30 rano przybył ze Lwowa do Stanisławowa p. minister spraw wojskowych wraz z towarzyszącą mu generalicją i oficerami. Po drodze p. minister dokonał inspekcji garnizonu w Stryju.

SPRAWOZDANIE Z OSZCZĘDNOŚCI RZĄDU.

Prezydium Rady Ministrów rozstało do wszystkich ministerjów resortowych, oraz samodzielnych instytucji państwowych okólnik w sprawie nadesłania sprawozdań, dotyczących postępu akcji oszczędnościowej, przeprowadzonej w okresie ostatnich miesięcy. Wyniki tego sprawozdania zestawione łącznie mają być przedłożone Sejmowi.

TELEGRAMY.

Liga Narodów.

Projekt arbitrażowy zachwiany.

POPRAWKI JAPONSKIE PIETA ACHILLESOWA PAŃSTW ZAMORSKICH.

Genewa, 29 września (PAT). Na niedzielnym nocnym posiedzeniu komisji prawniczej zdarzył się incydent, wnoszący w obrady Ligi konflikt w sprawie Pacyfiku. Przed kilku dniami przy redagowaniu protokołu arbitrażowego delegat japoński zgłosił jak wiadomo poprawki, zmierzające do tego, aby sprawy imigracji japońskiej do Ameryki nie można było wyłączyć z procedury arbitrażowej, jako kwestji wewnętrznej Ameryki. Dyskusje tę odłożono

wówczas, oczekując instrukcji z Tokio. Ubiegłej nocy delegat japoński Adatci wniósł wymienione poprawki w formie kategorycznej, wywołując żywą opozycję dominjów, Holandji, Brazylii, słowem państw, mających interesy polityczne na Pacyfiku. Incydent wywołał żywą sensację. Dyskusję przerwano, przekazując poprawki japońskie podkomisji, która odbędzie posiedzenie w poniedziałek rano.

Nie przesądzając wyników tego posiedzenia, można przypuszczać, że incydent przedłuży sesję, która miała zakończyć się we wtorek.

TREŚĆ POPRAWKI JAPONSKIEJ.

Genewa, 29 września. (PAT.). Dzisiejsze przedpołudniowe obrady podkomitetu komisji prawniczej, któremu powierzono zbadanie poprawki japońskiej do art. 6 protokołu, nie doprowadziły do jakiegokolwiek rezultatu. W celu osiągnięcia porozumienia mają się spotkać po południu przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch z delegatem japońskim, wicehrabia Ishii. Delegacja japońska domaga się skreślenia z protokołu postanowienia, według którego za napastnika uważane będzie bez wszyskiego to państwo, które rozpocznie z drugim państwem wojnę na skutek zatargu w kwestji, podlegającej wyłącznej kompetencji tego państwa. Sprawozdawca Politis oraz prawnik belgijski, Rolin, oświadczyli na posiedzeniu komisji prawniczej, że mogą się zgodzić na poprawkę japońską, gdyż przyjmując ją nawet nie daje się w żadnym razie państwu podpisującemu protokół prawa rozpoczęcia wojny zaczepnej. I w tym wypadku pozostałoby obowiązkowy arbitraż a upadnie jedynie domniemanie prawne, że państwo to uważane będzie za napastnika.

SAN DOMINGO CZŁONKIEM LIGI.

Genewa, 29 września. (PAT.). Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, przyjęto jednomyślnie 42 głosami wniosek o przyjęcie republiki San Domingo do Ligi Narodów.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjęto budżet Ligi na r. 1925, wynoszący 22,658,138 złotych franków. Termin następnego plenarnego posiedzenia zależy od ukończenia prac komisji prawniczej, która ma do pokonania wielkie trudności z powodu zastrzeżeń japońskich odnośnie do protokołu komitetu 12-u.

Opór delegacji japońskiej kryje niebezpieczeństwo zachwiania całego dzieła.

O przyjęcie Niemiec do Ligi.

AMBASADOR RZESZY WRĘCZYŁ NOTE RZĄDOWI FRANCUSKIEMU.

Paryż, 29 września. (PAT.). Ambasador niemiecki wręczył dzisiaj Herriotowi memorandum rządu Rzeszy w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Rząd francuski dokumentu tego nie ogłosi, gdyż nie uczynił tego dotychczas rząd niemiecki. Rada ministrów w czwartek zajmie się zbadaniem tego memorandum.

TREŚĆ NOTY UTRZYMANA W TAJEMNICY.

Berlin, 29 września. (PAT.). Treść memorandum, wręzonego dzisiaj przez przedstawicieli Niemiec w stolicach wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie Ligi Narodów, jest ze strony niemieckiej trzy-

60-lecie założenia

London, 29 września. (P. A. T.). Wczoraj odbyła się tu uroczystość 60-lecia utworzenia pierwszej międzynarodówki przez Karola Marksa. Między in. odczytane zostało pismo premiera angielskiego z racji tej uroczystości.

DEMONSTRACJE W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 29 września. (PAT.). Wczoraj z okazji 60-letnicy istnienia I-ej Międ-

Sprawa Jaworzyny załatwiona ostatecznie.

DECYZJA RADY AMBASADORÓW.

Paryż, 29 września. (P. A. T.). Konferencja Ambasadorów na swym posiedzeniu so-

Powstanie w Gruzji.

TURCY W OBRONIE SWEJ NEUTRALNOŚCI.

Angora, 29 września. (PAT.). Agencja anatolijska kategorycznie zaprzecza wiadomości, podane przez jeden z dzienników angielskich, jakoby Turcja zamierzała ugruntować swe wpływy w Batumie oraz jakoby funkcjonariusze tureccy dostarczali Gruzinom broni.

BUDIENNY RANIONY PRZEZ GRUZINA

London, 29 września. (PAT.). Prasa turecka podała pochodzącą ze źródeł gruzińskich wiadomość, według której pewien wieśniak gruziński zranił bardzo poważnie strzałami z rewolweru generała Budiennego.

Komisja rozjemcza w Anglii

London, 29 września. (PAT.). Minister pracy, Shaw, wydał broszurę pod egidą Labour Party, w której zaznacza, że zamierza utworzyć specjalną komisję do rozpatrywania wszelakich sporów pomiędzy pracownikami i pracodawcami i mającą na celu uniemożliwienie wszelakiego rodzaju strajków i lokautów. Komisja ta będzie rozpatrywała wszelkie spory w zącztku i w ten sposób uda się uniknąć smutnych ewentualności, od których cierpi całe społeczeństwo. Robotnicy przekonują się coraz bardziej, że sposób rozsządzania sporów drogą arbitrażu jest sprawiedliwym i korzystnym. Thomas Shaw ujmuje kwestję strajków głębiej i uważa, że należy bezwzględnie uniknąć jakichkolwiek przerw w pracy, gdyż największą szkodę ponosi publiczność, wo-

HORYZONT SIĘ ROZJAŚNIA.

Genewa, 29 września. (PAT.). Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś rano sytuacją, wytworzoną przez znane zastrzeżenia japońskie w kwestji protokołu arbitrażowego. Agencja Havasa upoważniona jest do oświadczenia, że zebranie to było o tyle owocne, że spodziewać się należy szybkiego osiągnięcia porozumienia.

NOWA KŁĘSKA DYPLOMATÓW KOWIENSKICH.

Genewa, 29 września. (PAT.). W toku obrad komisji prawniczej, delegat litewski Galwanaukas zażądał wniesienia do raportu poprawki, rozróżniającej przynależność terytoriów, stosownie do tego, czy jest oparta na prawie lub nieoparta na prawie. Wedle poprawki delegata litewskiego, spory, dotyczące drugiej kategorii, podlegałyby procedurze arbitrażowej. Podlegałyby procedurze arbitrażowej. Podlegałyby procedurze arbitrażowej. Podlegałyby procedurze arbitrażowej. Na wniosek referenta Politisa, komisja uchylła poprawkę bez dyskusji.

OCHRONA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Genewa, 29 września. (PAT.). W wyniku obrad, jakie toczyły się w Radzie Ligi Narodów w sprawie ochrony mniejszości, przedstawiciel Bułgarii, minister Kalfow i przedstawiciel Grecji, Politis, podpisali dziś dwa protokoły w sprawie ochrony mniejszości greckiej w Bułgarii i mniejszości bułgarskiej w Grecji.

OBRADY GABINETU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 29 września. (PAT.). O godz. 18-ej rada gabinetowa zakończyła rozpatrywanie protokołu w sprawie arbitrażu i przesłała wskazówki, oraz pochwalne uznanie dla delegacji francuskiej w Genewie.

KRYMINALNE NADUŻYCIA W WIELKIM PRZEMYSŁE G. ŚLĄSKA

Katowice, 29 września. (PAT.). Podana wczoraj przez „Katowitzer Zeitung” wiadomość jakoby izba karna umorzyła postępowanie karne przeciwko firmie Cezar Wohlheim, jest zupełnie zmyśloną. Przeciwnie, według zasiągniętych przez nas informacji, śledztwo wstępne przeciwko odpowiedzialnym kierownikom firmy Behmowi, Schneiderowi i Skarzyńskiemu, toczy się nadal i już dotychczasowe jego wyniki stwierdziły znamiona nadużyć, przewidzianych w ustawie karnej.

DOREĆZENIE MEMORANDUM W LONDYNIE.

London, 29 września. (PAT.). Rada ambasady niemieckiej wręczył Mac Donaldowi memorandum w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

ROKOWANIA Z FRANCJĄ.

Berlin, 29 września. (PAT.). Dziś wieczorem wyjeżdża do Paryża delegacja niemiecka dla prowadzenia rokowań z Francją. Rokowania rozpoczną się jutro rano.

Międzynarodówki.

dzynarodówki Socjalistycznej odbyły się demonstracje uliczne. Wobec odmowy demonstrantów rozejścia się, policja użyła białej broni, rozpedzając demonstrujących. Aresztowano kilka osób, m. in. jednego współpracownika dziennika „Nepszawa”. Spokój został przywrócony.

botniem zaakceptowała protokół krakowski w sprawie Jaworzyny, wobec czego sprawa ta została definitywnie załatwiona.

bec czego użyje wszystkich wpływów w celu jaknajprędszego utworzenia tej komisji.

Łotwa zagrożona napadami band dywersyjnych

Ryga, 29 września. (PAT.). Prasa tujejsza, omawiając napady bandyckie na pograniczu polskim, donosi, że wprawdzie Łotwa nie doznała dotąd żadnych napadów, stwierdza jednak, że w Drysnach organizuje się banda bolszewicka, złożona ze 100 ludzi, której celem jest wykonanie napadu na Łotwę.

W Paranie znowu rewolucja.

Berlin, 29 września. (PAT.). Według doniesień z Buenos Aires w brazylijskim stanie Parana odżył na nowo ruch rewolucyjny. Rewolucjoniści postanowili proklamować niepodległość tego stanu.

Generalna ofensywa na Szanghaj

London, 29 września. (PAT.). „Morning Post” donosi z Szanghaju: silna ofensywa wojsk Tso-Kiang, która rozpoczęła się dn. 27 b. m., trwa w dalszym ciągu.

Sprawozdawca „Daily Mail” w Mukdenie donosi, że prasa japońska rozpoczęła gwałtowną kampanję przeciwko Anglii i Ameryce. Obawiają się z tego powodu ruchów przeciwko cudzoziemcom w Mandżurji. Czang-Tso-Lin wzmacnia siły polityczne, przeznaczone dla ochrony cudzoziemców.

Szanghaj, 29 września. (PAT.). „United Presse” donosi: Na skutek silnej akcji ofensywnej na Szanghaj odebrano znaczną część utraconych ostatnio terenów, w związku z czym cały front bojowy posunął się naprzód. Jednakże należyte wyzyskanie zwycięstwa było bardzo trudne, ponieważ burze i deszcze uniemożliwiły przesunięcie artylerji na odpowiednie stanowiska. Wczorajsze walki uważają za początek generalnej ofensywy na Szanghaj.

Walki wśród szczepów arabskich

London, 29 września. (PAT.). Według informacji otrzymanych z Hedżasu Wahabici powstrzymali swój pochód na Mekkę, ludność okoliczna jednak w obawie przed mordami i grabieżą ucieka tłumnie z Mekki. Przedstawiciele Anglii, Holandji, Włoch i Persji przesłali do dowódców Wahabitów notę, w której zawiadamiają, że w razie straty życia lub mienia poddanych odnośnych państw, odpowiedzialność za te uczynki spada wyłącznie na Wahabity. Stanowisko Anglii jest całkowicie neutralne, gdyż z zasady nie wtrąca się ona nigdy w spory religijne, obecne zaś walki zaliczyć należy do wybuchających periodycznie walk o święte miejsce.

London, 29 września. (PAT.). Reuter ogłasza telegram króla Huseina, datowany z Mekki dnia 28 b. m. i stwierdzający, że sytuacja jest niesłychanie poważna. Dotychczas jednak nie ma wiadomości o zajęciu Mekki.

KRYMINALNE NADUŻYCIA W WIELKIM PRZEMYSŁE G. ŚLĄSKA

Katowice, 29 września. (PAT.). Podana wczoraj przez „Katowitzer Zeitung” wiadomość jakoby izba karna umorzyła postępowanie karne przeciwko firmie Cezar Wohlheim, jest zupełnie zmyśloną. Przeciwnie, według zasiągniętych przez nas informacji, śledztwo wstępne przeciwko odpowiedzialnym kierownikom firmy Behmowi, Schneiderowi i Skarzyńskiemu, toczy się nadal i już dotychczasowe jego wyniki stwierdziły znamiona nadużyć, przewidzianych w ustawie karnej.

— Prokuratura przy sądzie krajowym w Monachjum postanowiła założyć protest przeciw decyzji sądu w sprawie wypuszczenia Hitlera na wolność w dniu 1 października.

— Rząd grecki wystosował do komisji Ligi Narodów dla międzynarodowej współpracy umysłowej protest przeciwko zamierzonemu przez rząd turecki zburzeniu w Konstantynopolu murów dawnego Bizancjum.

— Według doniesień z Australji rząd tamtejszy postanowił znieść karę śmierci.

W najbliższym czasie nakładem Warszawskiego Oddziału Tow. Un. Rob. ukaże się broszura P. t.:

JAK JEST NAPRAWDĘ W ROSJI SOWIECKIEJ.

Broszura omawia położenie robotników w Rosji, stosunek Rządu do Związków zawodowych, stosunek do partii politycznych i t. d. Towarzystwo i organizacje, chcące otrzymać powyższą broszurę, muszą do 6-go października przesłać zamówienia do Księgarni Robotniczej, Wspólna 17. Warszawa. Cena ewentualna 30 — 40 groszy.

Ruch robotniczy

Z życia partji

WYJAŚNIENIE.

Nagana, udzielona przez Centralny Sąd partyjny, tow. D. Kluszyńskiej, wywołana została popełnieniem przez tow. K. przekroczeniem organizacyjnym. Przekroczenie to wynikało na tle dawniejszych stosunków w organizacji łódzkiej i nie miało nic wspólnego z winą byłego towarzysza A. Rzewskiego.

(Warszawski Wydział Kobiety komunikuje, że sekretarka Wydziału urzęduje w poniedziałki i piątki od 6 — 8 wiecz. w lokalu O.K.R., Aleje Jerolimskie 6 I p. drzwi na prawo.

(W każdy wtorek w tymczasowej siedzibie Wydziału, Leszno 53 I Nr. 2 odbywają się zebrania towarzyszek i posiedzenia Warszawskiego Wydziału Kobiecego

(Wkrótce nastąpi otwarcie własnego lokalu.

We wtorek 30 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul. Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6½ popoł. w lokalu OKR., Al. Jerolimskie 6, odbędzie się zebranie komitetu dzielnicy tramwajowej organizacji PPS.

Dzielnica Czernałkowska — o godz. 7 w lokalu Czernałkowska Nr 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

W środę, 1 października.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków

Dzielnica Starówka o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Ryceńska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Jerolimska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicy.

Ruch zawodowy

Ze Zw. Spożywczych. Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie wydziału wykonawczego Zw. Spożywczych. Proszeni są o przybycie tow. Morawski, poseł Dobrowolski, Staniach, Grymin, Śladowski, Walentynowicz, Laskowski, Ułman, Blucic i Marx. Prosimy o punktualne przybycie.

Ze Zw. Metalowców. Zarząd Oddziału Warszawskiego zwołuje w środę, na godz. 6 wiecz. wszystkich członków zarządu sekcji gwóźdźniarsko - druciarskiej w sprawie omówienia pracy w godzinach nadliczbowych

(W środę o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich gisierów odlewni warszawskich.) Na porządku dziennym sprawy b. ważne, obecność wszystkich obowiązkowa.

Zw. Prac. Inst. Użył. Publ. w Polsce Oddział Warszawa II (miejsce), Warena 7/4. Dziś o godz. 6 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa II (miejsce).

Strajk formierzy w Zakładach Ostrowieckich. W Zakładach Ostrowieckich wybuchł strajk formierzy. Ostrzega się wszystkich formierzy, aby nie zgłaszali chęci przyjęcia pracy w powyższym oddziale.

Poradnie prawne przy Związkach Zawodowych. Porady prawne udzielane są:

w poniedziałki i czwartki w lokalu Zw. Robotn. Przemysłu Spożywczych (Chłodna 41) godz. 7½ — 8½ wiecz.

we wtorki — Zw. Zawodowy Metalowców (Leszno 53) godz. 7½ — 8½ wiecz.

w czwartki — Zw. Pracowników Zakładów Gazowych (Kredytowa 3) godz. 4½ — 5½ popoł.

w środy i piątki — Zw. Robotników Miejskich (Warena 7) godz. 7 — 8.

Ruch kult.-oświatowy.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Rob. przemysłu metalowego składa niniejszem serdeczne podziękowanie kierownikowi teatru im. Bogusławskiego i artystom tego teatru pp.: Jakubowski, Zabczyński, Szurigowej, Olskiej, Zbyszewskiemu, Zabczyńskiemu, Gózkowskiemu, Gisowskiemu, Stróżewskiemu za wzięcie udziału w przedstawieniu na zabawie Zw. Metalowców w dn. 27 b. m.

Zarząd Zw. Zaw. Rob. Prz. Metal.

T. U. R.

We wtorek, dnia 30 września b. r. o godz. 17-ej, odbędzie się w Sejmie w lokalu Z. P. P. S. zebranie Zarządu Głównego T. U. R.

Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym obecność wszystkich członków Zarządu Głównego T. U. R. jest konieczna.

MIĘDZYNARODOWA OŚWIATA ROBOTNICZA.

Staraniem Warszawskiego Oddziału TUR. odbędzie się we wtorek 30 września w lokalu TUR. — Aleje Jerolimskie 6 p. I o godz. 7,30 wieczorem odczyt

tow. posła Zygmunta Piotrowskiego

delegata TUR. i Centralnej Komisji Związków Zawodowych w Polsce na II Międzynarodowej Konferencji Oświatowej w Oxfordzie.

W odczycie na temat:

„Co to jest Międzynarodówka Oświatowa?” tow. prelegent zda sprawozdanie z odbytego zjazdu.

Odczyt obejmie: Oxford miasto burżuazyjnych uniwersytetów — Oxford z robotniczą wyższą uczelnią: Ruskin College. — Obeslanie II Międzynarodowej Konferencji dla Oświaty Robotniczej: 70 delegatów z całego świata. Dotychczasowy dorobek: stan oświaty robotniczej w różnych krajach. Międzynarodowe Szkoły Letnie. Wymiana studentów i referentów między Wyższymi Szkołami Robotniczymi. Międzynarodówka Oświatowa, jej charakter i zadania. Międzynarodowy Dzień Oświaty Robotniczej. Internaty przy robotniczych uczelniach. Potrzeba Międzynarodowego Uniwersytetu Robotniczego. Instytutu dla badań psychologicznych nad robotnikami. Apel miliona robotników — studentów do całej klasy robotniczej świata. Zadania polskiej klasy pracującej — TUR. Przez oświatę do wyzwolenia!

Odczyt będzie ilustrowany. Po odczycie zapytania. Do masowego przybycia zaproszeni są przedewszystkiem członkowie TUR., Zw. Zawodowych i wszyscy zajmujący się zagadnieniem oświaty. Bilety w cenie 40 gr. dla członków TUR. i 60 gr. dla nieczłonków nabywać można w sekretarjacie TUR. 5—7 pp. i przy wejściu.

Już się ukazała broszura tow. Otto Bauera p. t. Młodzież Socjalistyczna a ruch robotniczy wydana staraniem Oddziału Warszawskiego T. U. R. Cena 20 gr. Zamówienia na broszury z prowincji należy nadsyłać do księgarni Robotniczej Wspólna 17.

Poradnia dla samouków.

Pragnąc ułatwić pracę samoukom, dostarczyć im odpowiednich porad i wskazówek Zarząd Oddziału Warszawskiego T. U. R. z dniem dzisiejszym uruchamia **poradnię dla samouków**. Samoucy po informację i wskazówki zwracają się winni listownie do Sekretariatu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6, m. 4 załączając na odpowiedź znaczek pocztowy oraz dokładny swój adres. Porad udzielane będą t. sen. St. Posner — Nauki prawno-społeczne, t. dr. St. Sachs — matematyka i fizyka, tow. Szpotanski Tadeusz — Historia, tow. dr. R. Minkiewicz — Nauki przyrodnicze, tow. Weychert-Szymanowska — język polski, tow. W. Landau — Ekonomia polityczna. Porady udzielane będą bezpłatnie.

T. U. R.

30 groszy — to tylko dwa przejazdy tramwajowe. Tymczasem za tę małą sumkę można na cały miesiąc wypożyczyć do domu ciekawe i pożyteczne książki powieściowe i historyczne, lektarskie, o gospodarstwie domowym, dziecinne, społeczne i z wielu innych dziedzin zaprowadzonych na życzenie czytelników.

Korzystajcie z okazji.

Idźcie wszyscy do biblioteki T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6), Fachowe kierownictwo! Porady! Tamże odbędzie się spotkanie czytelników pism polskich i amerykańskich.

Koło Młodzieży Robotniczej T. U. R. zawiadamia członków, że dn. 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym Praskiej (Brukowa 29) odbędzie się walne zebranie członków. Na porządku dziennym m. in. następujące sprawy: Sekcja samokształceniowa, mandolinistów, chór, kursy biblioteczarskie.

KOŁDRY

watowe, wełniane i bawełniane

Największy wybór! Najniższe ceny!

Maciejowski i Artzt

Marszałkowska 127.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18. 1 pół
Franki francuskie za 100—27.40
Funtki angielskie za 1—23.20
Florenty holend. za 100—200.75
Kor. czesko-słow. za 100—15.55
Franki szwajc. za 100—99.37 1 pół
Korony austrj. za 100 000—7.32 1 pół
Liry włoskie za 100—22.95
Franki belgijskie za 100—25.20

Najtańszy Teatr w Warszawie

Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego.

Dziś i codziennie

„Podróż po Warszawie”

Wszelkie związki, zrzeszenia i stowarzyszenia pracownicze, uczelnie, wojsko — otrzymują 40% zniżki w sekretariacie teatru (Hilpoteczna 8) telef. 174-01 od g. 10-ej do 3 i od 6-ej do 9-ej.

NARATY

Ceny przystępne.

Łóżka angielskie (niklowe)

Łóżka dziecinne

WATERACE wszelkiego rodzaju

Kołdry walowe (własny wyrob)

Kocce pluszowe i białe

w wielkim wyborze poleca

Magazyn pościeli Sz. Halbersztadt

ogz. od roku 1894.

Graniczna 2, tel. 193-29

na wprost Grzybowskiej.



Zważcie różnicę

pomiędzy

ZELÓWKAMI SKÓRZANEMI A PODESZWAMI I OBCASAMI KAUCZUKOWYMI PALMA

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość o buwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniostwo stanowi ich zalety wobec zelówek skórzanych! Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Dr. med. Zofja Rostkowska
skórne, weneryczne kosmetyki.
Chłodna 29, tel. 99-29, od 3—5.

Dr. med. Feliks ROSTKOWSKI
wener. skórne, płciowe. Chłodna
26, tel. 99-29, od 1—3 i 5—8.
Panie 2 — 3 i 6 — 7.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski

Odbito w drukarni „Robotnika”, Wawerska 3.

SPOTYKACZ SZUSTOWA

Dr. JAN AKAPIN powrócił Królewska 31, telef. 49-44. Chor. skórne, wener. i płciowe, (Niemiec). Do 1 pp. 5—8 wiecz. Panie 1—2.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw Instytutu Meteorologii)
Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 15,3, najniższa 3,7.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: temperatura bez znacznych zmian (nieco ciepłej), dość pogodnie, zrana miejscami mgła, słabe wiatry lokalne.

Sprawdzenie zwłok Henryka Sienkiewicza. Na ostatnim posiedzeniu komitetu wykonawczego sprawozdania zwłok Henryka Sienkiewicza ustalono, że, z wyjątkiem kilku okręgów, we wszystkich województwach utworzono komitety wojewódzkie i miejscowe. W wielu miejscowościach poza granicami kraju również zawiązują się komitety.

Ze sprawozdania wynika, że roboty w podziemnych katedrach prowadzone są obecnie w przyspieszonym tempie.

Zbiórka szmat przez inwalidów. Zarząd Warszawskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych zwrócił się do Magistratu m. Warszawy z prośbą o zezwolenie na przeprowadzenie zbiórki starych szmat, papierów, butelek i t. d. na terenie m. Warszawy w czasie od 15 września do 15 października, motywując ją dużą ilością bezrobotnych członków, którym Związek stara się przyjąć z pomocą materiałną lub też dać im chwilowe jakiegokolwiek zajęcie. Wydział Zdrowia Magistratu m. Warszawy uchwalili uwzględnić podanie Związku (—).

Tow. Szkoły Pracy Samorozwojowej zawiadamia, że jednoroczny kurs praktycznego nauczania metodą pracy samorozwojowej rozpocznie się w piątek, 3 października, o godz. 7 wiecz. w Muzeum Pedagogicznym, Jezuicka 4.

Nowa podmiejska linia tramwajowa. W tych dniach rozpoczęte zostały roboty, związane z przeprowadzeniem linii tramwajowej: Warszawa — Placówka Izabelin, która będzie przechodzić w pobliżu Radjostacji Centralnej, łącząc z Warszawą podmiejskie Osiedle Izabelin.

Przeciw rozpowszechnianiu pornografii. Wobec tego, że w ostatnich czasach wzrosło się rozpowszechnianie wydawnictw, zwłaszcza czasopism i broszur, posiadających wybitne cechy pornografii, Min. Spraw Wewn. wydało podległym organom polecenie wzmocnienia dozoru prasowego i w wypadku stwierdzenia przestępstw bezwzględnie stosowania rygoru prawa. Prócz tego polecono roztoczyć ścisły nadzór nad wystawami sklepowymi w celu zapobieżenia wystawianiu na widok publiczny rysunków, fotografii i t. p. przedmiotów obrażających moralność, oraz pociągania winnych do odpowiedzialności. Karani będą nie tylko sprzedawcy, lecz i wydawcy.

Zjazd osadników wojskowych. W dniach 4 i 5 października r. b. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów spółdzielni osadników wojskowych i cywilnych. Przybędą również przedstawiciele osadników w Małopolsce Wschodniej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Sawinkow — trup kontrewolucji. Pod tym tytułem wypowie w sali Tow. Hygienicznego jutro, o godz. 8½ wiecz. p. L. Belmont odczyt na temat metamorfozy Sawinkowa.

WYPADKI.

Zabójstwo. We wsi Majówka gm. Górka Pabjanicka pow. Łaskim w zagrodzie gospodarskiej na podwórzu został zabity kołem od wozu Zygmunt Baranowski, zamieszkały we wsi Konin gm. Górka Pabjanicka. Sprawcami zabójstwa okazali się: Władysław i Bolesław Dobrosy, Mateusz Kluck i Władysław Magier, wszyscy zamieszkały we wsi Konin gm. Górka Pabjanicka, których aresztowano. Dochodzenie ustaliło, że zabójstwo zostało dokonane z powodu zemsty, ponieważ oskarżeni i zabity chodzili do jednej panny.

Domy się wali! W domu Edmunda Szymanowskiego w Piasecznie, wskutek przegnięcia belki, zawalił się sufit w mieszkaniu zajmowanym przez Mariannę Przybylską. Przy oględzinach przez komisję stwierdzono, że cały dom grozi zawaleniem, wobec czego lokatorzy będą usunięci.

Upadek z 1-go piętra. Zamieszkała w domu Nr. 27 przy ul. Hożej Zofja Lichniakówna, urzędniczka, wskutek własnej nieostrożności wypadła z okna 1-go piętra na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne potłuczenie i, po udzieleniu pierwszej pomocy, pozostawił poszwankowaną na własne żądanie na miejscu.

Orgie samochodowe. Al. Jerozolimskimi od strony ul. Marszałkowskiej jechał z nadmierną szybkością samochód osobowy wojskowy Nr. 1351 z Belwedetu. W samochodzie oprócz szofera wojskowego znajdowali się cywilny i porucznik, przy czym ostatni prowadził auto. Przy zbiegu Al. Jerozolimskich i ul. Grójeckiej (wprost ul. Towarowej) samochód wpadł na chodnik, rozbił sztachety żelazne, wyrwał drzewko i zatrzymał się o drugie drzewko na trawniku skwerku. Z tego powodu samochód się zepsuł i wszyscy jadący zabrali się do naprawy. Gdy policjant zwrócił się do porucznika, prosząc go o wylegitymowanie się, ten wyraził się brutalnie i nie spełnił prośby policjanta. Podczas dalszych usiłowań policji celem ustalenia osobowości jadących, porucznik oświadczył jedynie, że należy do przybocznej armii Prezydenta Rzplitej. Po półgodzinnej naprawie, amatorzy kawalerskiej jazdy odjechali, pozostawiając na miejscu wypadku korbę od samochodu. Protokół wraz z dowodem rzeczowym w postaci korby samochodowej, skierowano do komendy miasta.

Teatr i muzyka.

QUI PRO QUO.

Nr. 1, rewja w 11 obrazach, pióra Tuwima, B. Hertzka, K. Toma, Jarosy'ego, Własta, Wally'ego.

Na otwarcie sezonu ruchliwy, pełen inicjatywy teatrzyk wystawił rewję (przeгляд) odmiennego, niż zazwyczaj charakteru. Satyra polityczna i literacka, która poprzednio górowała w repertuarze „Qui Pro Quo”, odeszła na drugi plan, na czoło zaś wysunęły się utwory, wzorowane na rosyjskim „Ptaku Niebieskim”.

Sobotnia premiera zawiera jeden tylko numer satyryczny, dowcipny „Interpelacje” sejmowa o 5 nagich tancerkach, natomiast 5 obrazków à la „Ptak Niebieski”, wszystkie na swój sposób doskonałe, świetnie grane i wyreżyserowane, pięknie wystawione. Okazało się, że siły artystyczne z „Qui Pro Quo” w niczem nie ustępują artystom z rosyjskiego teatrzyku, a możliwości artystyczne są u nas bodaj że większe, niż tam. Nie możemy dla braku miejsca analizować wartości poszczególnych utworów, zaznaczamy tylko, że każdy z nich jest nastrojony na inną nutę i inny ton, a każdy wywiera pożądaną efekt, czy wrażenie. Mamy pełną wrzasku murzyńskiego i temperamentu groteskę „Black and white”, sympatycznych swym sentymencjkiem i

stylowo ujętych „Utanów” (tylko że konie są zbyt dziecinne), ładny pod względem gry światła balet „Białe i zielone”, wzruszające „Ghetto”, więźni i wiele mówiący „Refleks uliczny” p. t. „Poranek”. Wszędzie reka reżysera p. Jarosy'ego nadała utworowi odpowiedni rytm, barwę, charakter. Wszędzie przebiega świadoma swych celów wola artystyczna.

Dalej mamy w programie: jednoaktówkę „Próba życia” Jarosy'ego, rzecz o głębszej wartości literackiej i scenicznej na temat wyższości sztuki od życia; doskonałą humoreskę „Dług terminowy” według pomysłu rosyjskiego pisarza Teffi'ego, o oryginalnej dekoracji Cinerlinga; wesoły obrazek „Przygody Boda” pióra Toma; wreszcie kuplety, z wdziękiem śpiewane przez p. Hanusza.

Jak widać, program obfity, może nawet przedładowany nieco, ale bardzo urozmaicony. Teatr nie szczędził kosztów, ni pracy, byle dogodzić publiczności, co mu się zupełnie udało. Nie mały wprawdzie przed sobą „rewji” aktualnej, lecz luźne różne, niczem nie związane ze sobą obrazy, ale poziom artystyczny programu jest b. wysoki.

Wszyscy wykonawcy z p. Pogorzelską, Macherską, Bracką i p. Bodo, Hertzem, Borońskim, Tomem i Cybulskim naczele spisali się znakomicie. Dekoracje Cinerlinga, Świdzińskiego i Galewskiego są b. pomysłowe i efektowne.

Widowisko poprzedza dowcipny prolog Nikko Tinna.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Grzebień sztyldkretowy”.

Teatr Polski. „Danton” i

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Podróż po Warszawie”.

Teatr Mały. Dziś „Małowana żona”.

Teatr Nowości. „Hinduska”.

Teatr Praski. Dziś „Dzisiejsza Warszawa w nocy”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Kobieta, która zabiła”.

Szkola p.p. Popławskiego i Rodzińskiego. Główny reżyser opery warszawskiej, p. A. Popławski i kapelmistrz, p. dr. A. Rodziński udzielają lekcji gry scenicznej i opracowania muzycznie partii operowej. Informacje: ul. Marszałkowska 92 m. 12, tel. 125-83 w godz. od 3—5.

Sport.

Warszawianka — A. Z. S. 7:0.

Rewanżowe spotkanie, z cyklu gier o mistrzostwo klasy A, między wymienionymi drużynami, dało zupełne zwycięstwo Warszawiance w stosunku 7:0.

Drugi kolarski bieg „Stadion”.

Jako dalszy ciąg „Pierwszego kroku” kolarskiego dla jeźdźców niekwalifikowanych, który odbył się w maju r. b., urządził w niedzielę tygodnik sportowy „Stadion” drugi bieg kolarski dla takich jeźdźców na dystansie 25 km. Do walki na szóste stanęło 108 zawodników. Do startu dopuszczono 90 z pośród nich. Celownik wyrzucił następujące, wielkie budzące nadzieje, sily: 1) Radwan Kazimierz — 48:06; 2) p. Świerczyński Feliks; 3) p. Specjał Józef.

Z 16-tu nagrodzonych rozmaitemi podarunkami zawodników pierwszy otrzymał figurę kolarza — dar oddziału III sztabu generalnego, drugi — kolesium kolarski — dar firmy „Komispol”, trzeci i dalsi zawodnicy bardzo cenne i praktyczne nagrody.

Wysięgu nie skończyło tylko czterech zawodników.

Szkoła doksztalająca dla cukierników.

Muzeum Przemysłu i Rolnictwa oraz Cech Cukierników otwierają w październiku Szkołę wieczorową dla cukierników.

Wszelkie informacje i zapisy w Kancelarii Szkoły ul. Składowa 3, w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 6 do 8 wieczorem.

FUTRA

na kredyt

udziela firma

„LEONAR”

Marszałkowska 147

tel.: 271-29.

30 X 40 cm. PORTRET

z fotografii kredkowy złotych 10

pastel 15, olejny 20. Artystycznie wykonywa Irena Piatek,

Sienna 18.

Dr. M. Aitfeld Ziel na 12-2.

Choroby wener., skóry, płciowe

niemiec od 9-12 r. i od 4-7 w.

Na raty bez zaliczki

Zegary

ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki i pierścionki. Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz GUTMACHER, Smocza 21.

Dr. I. KORNBERG

Choroby wewnętrzne. Nowolipki 19 tel. 140-46 powrócił.

A) Mebli solidnych wybór wobec zastój ceny bezkonkurencyjne. Udziela kredyt. Plac Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

AAA) Znana szkoła kroju, szycia, modniarstwa, bielizny, haftu N. Wiśniewskiej Niecała 12. Kurs nauczycielski i domowy. Patenty cechowe. Zapisy codziennie. Kończącym posady. Dla samouków podręcznik kroju.

Baczność! Gotówką! Ratami! 200 palt jesiennych wlotowych wyprzedamy po 60 złotych; polecamy również: futra, palta, kożuszki, burki, kurki, garnitury, spodnie. Szyjemy z własnych i powierzonych materiałów garderobę i futra po cenach konkurencyjnych. Wytwórnia ubrań i futer Sípowski, Majewski, Chmielna 49 II p. front tel. 242-93.

Dla starszych uczniów nadszedł transport palt po 15 zł. szt. Kooperatywa „Elektryczność” Dobrza № 31.

OBOWIE szkolne, damskie i męskie za gotówkę i na raty poleca „ADAM” Nowy Świat 37 w podwórzu.

STOŁY uczelnowskie 25 złotych, łóżka z siatkami 22 złote. Gabinet: kanapa, 2 fotele i stół 300 złotych. Sypialnie, stołowe zbywa tanio gotówka, udziela kredytu Przedsiębiorstwo Luźniaka, Mokotowska 44.

Tanie obuwie własnego wyrobu Bracka 27 róg Chmielnej Judczyński.

KINOMECHANIK ORAZ MASZYNI-STA ZARAZ potrzebni do dużego miasta. Kinomechanik musi być rutynowany, zdolnym operatorem, elektrotechnikiem dla aparatu lca. Maszynista musi być zdolnym monterem znać motory gazowe Deutz, dynamo-maszyny, prądy stałe, zmienni. Konieczne świadectwa długoletniej pracy, kaucja nieduża lub poręczenia. Posady stale dobre płatne ludziom uczciwym, solidnym. Zgłaszać się tylko w środę 12—2 lub 7 wiecz. Hotel Wiedeński portier, Marszałkowska 100.

Łazienka parowa po gruntownym odnowieniu otwarta. Wanny. Ceny bardzo niskie. Wspólna № 20.

Maszyny do szycia „Kasprzyciego”, Hurtowo—Detalicznie—Raty. Warszawa, Marszałkowska 153. Zamawiać można listownie.

Nowoствożony magazyn futer i ubiorów męskich poleca za gotówkę i na raty palta jesiennie, zimowe, futra, kożuszki, bekieszki, burki, kurki, garnitury, spodnie w wielkim wyborze gotowe i na zamówienie z własnych i powierzonych materiałów. Uwaga: Posiadamy wielki wybór skór futrzanych na podbicia i kołnierze po cenach konkurencyjnych. Granke i S-ka Chmielna 48, sklep od frontu, firma chrześcijańska.